

Kalejdoskop wiadomości

Premier uda się do Danii

W dniach 19-21 kwietnia premier Republiki Litewskiej Adolfas Šleževičius złoży wizytę w Królestwie Danii. Spotka się tam z premierem duńskim Poulem Nyrupem Rasmussenem. A. Šleževičius będzie również udzielił konferencji nt. "Możliwości biznesu i inwestycji na Litwie", gdzie też wygłosi referat o sytuacji polityczno-gospodarczej naszego państwa.

Proponuje się przedłużenie terminów reorganizacji przedsiębiorstwa w spółki

Rząd litewski zaopiniował opracowane przez Ministerstwo Gospodarki i Departament Statystyki projekty nowelizacji ustaw o spółkach akcyjnych, przedsiębiorstwach państwowych oraz samorządowych i wniosków do Sejmu.

W projektach zaleca się, aby o dwa miesiące przedłużyć terminy przejmowania statatów spółek akcyjnych, przedsiębiorstw państwowych oraz reorganizacji przedsiębiorstw państwowych w spółki.

Litwa zmienia orientację z ryku wschodniego na zachodni

Ostatnie lata są latami zmiany orientacji Litwy z ryku wschodniego na zachodni, twierdzą pracownicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu po dokonaniu analizy handlu zagranicznego lat 1990-1995.

W ub. roku eksport na rynek zachodni wzrósł z 16,9 do 25,8 proc., a import z 18,7 do 26,4 proc.

Ogółem według danych Departamentu Statystyki Litwa w 1994 r. do innych państw wyeksportowała produkcję na sumę 8,077 mld Lt (w 1993 r. — 8,707 mld Lt) oraz importowała na sumę 9,355 mld Lt (w roku 1993 — 9,798 mld Lt).

Ten spadek obrotu handlowego kojarzy się ze znaczącym zmniejszeniem zakresu handlu z krajami WNP. Mimo to nadal głównym partnerem handlowym Litwy pozostaje Rosja. Eksport towarów do Rosji w 1994 r. stanowił 28,2 proc. całego eksportu litewskiego.

Akcje, poświęcone pamięci Motiejusa Valančiūsa

20 rocznica śmierci Motiejusa Valančiūsa w czerwcu zostanie upamiętniona nowymi akcjami walczy ze złem. Okolicznościowy program omówiony został na rozszerzonym posiedzeniu zarządu klubu przyjaciół ochrony kraju z udziałem przedstawicieli kraiowej twórczości im. biskupa Motiejusa Valančiūsa oraz Litewskiej Rady Oświatowej.

1 czerwca (do 15 czerwca) postanowiono ogłosić moratorium alkoholowe — powstrzymać się od "nie". Nie pędzić! Nie sprzedawać! Nie kupować! Nie pić! Nie czepić!

9 czerwca w Wilnie na się odbył przemarsz aleją Giedymina — od gmachu Sejmu do Góry Trzykrzkiej, podczas którego poruszone zostaną sprawy chrześcijańskiej społeczności oraz wychowania obywatelskiego.

Współpraca w dziedzinie ochrony przyrody

Wczoraj do Mińska w celu podpisania umowy o współpracy udała się delegacja litewskich specjalistów ochrony przyrody z ministrem tego resortu Bronisławem Braduskasem.

Zamierza się uregulować kwestie ochrony między państwowych ujęć wodnych i basenów jezior. Będzie mowa o największych rzekach — Niemnie i Wilii, lasach, strefie ochronnej rezerwatu Čepkeliai, graniczącej z Białorusią.

W Galerii Narodowej — twórczość Juliusa Šukysa

Wczoraj w Galerii Narodowej otwarto wystawę akwari plastyka wychodzącego Juliusa Šukysa. W gmachu nad Wilią, który się staje tradycyjnym miejscem ekspozycji prac artystów wychodzących, zaprezentowano 60 akwari malarza z Cleveland, stworzonych na przestrzeni ostatnich 30 lat.

Julius Šukys urodził się w 1907 r. w Stanach Zjednoczonych. Tuż przed pierwszą wojną światową przyjechał malarz przybył z rodzicami na Litwę. W latach 1919-1925 uczył się w Gimnazjum Poniewieckim, gdzie wykładał mu znany rzeźbiarz Juozas Žikaras. W 1926 r. przyjechał artysta powrócić do Ameryki.

Czy ogłoszona zostanie epidemia grypy?

Wskazniki zachorowalności na gripę na Litwie w przyszłym tygodniu wykazują, czy jest potrzeba ogłoszenia jej epidemii, czy też unikniemy tego. 30-40 proc. chorych na gripę stanowią dzieci w wieku przedszkolnym. Grypa najbardziej się szerzy obecnie w m. Visaginas. Epidemii ogłasza się wtedy, gdy liczba chorych wzrasta w kraju dwu- lub trzykrotnie w ciągu 2-3 tygodni.

Sprawy kulturalne wileńskich

Na wileńskim Zamku Dolnym prezydent Litwy Algirdas Brazauskas spotkał się z członkami komisji oświaty, nauki i kultury.

Prezydent powiedział, że w celu uporządkowania tego terytorium powołano dyrekcję. W tym roku na prace przeznaczono 9 mln Lt. Jak zaznaczył dyrektor Dyrekcji Zamku Wileńskiego S. Rožinskas, jeszcze w tym roku ma być wyremontowana wieża Zamku Górnego, wznowi się też remont jednego z budynków przy ul. Kosciuszki, gdzie zostaną przeniesione zbiory Litewskiego Muzeum Narodowego. Ponadto ma być zakończona budowa starego arsenału.

Ślady powojennych barbarzyńców

W centrum Druskiennik, na placu budowy obok szkoły "Gulbė" robotnicy burzą mur dotrządy, że został on wzniesiony z pomników nagrobnych z napisami żydowskimi. Przybyli na miejsce budowy przedstawiciele lokalnych władz i społeczności żydowskiej stwierdzili, że nagrobki w latach powojennych zostały zabrane z miejscowego cmentarza żydowskiego i wykorzystane w charakterze surowca budowlanego. Prawdopodobnie zostały z nich sporządzone fundamenty niejednego budynku udruskiego, wzniesionego w tym okresie. Postanowiono odnaleźć kamienie na cmentarz żydowski.

Otwarto nowoczesną myjnię samochodów

W dzielnicy Szekėnė przy stacji benzynowej "Dega" otwarto myjnię samochodów, w której zmontowano nowoczesny sprzęt produkcyjny niemieckiej. Jest to pierwsza w stolicy myjnia, która świadczyć będzie małe zanieczyszczenia na Litwie usługi. Myjnia jest całkowicie zautomatyzowana, obsługiwana za pomocą przycisku jednego tylko robotnika.

Klientom oferuje się szereg sposobów mycia. Zwykły sposób, gdy samochód tylko się myje szamponem, ale nie suszy, kosztuje 10 Lt. Cena mycia w gorącej pianie, z szamponem i suszeniem — 24 Lt.

Żołnierze wrócili

Wczoraj na lotnisku w Karmėlavie wyjął samolot lotnictwa wojskowego AN-24. Z Chorwacji na urlop przybył nim drugi litewski oddział sił pokojowych LITPA-2.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Halina JOTKALAITĖ

Delegacja Sejmu RL w Budapeszcie

Ma nastąpić zaktywizowanie stosunków litewsko-węgierskich

Doradca przewodniczącego Sejmu Arūnas Gudonavičius informuje z Budapesztu:

Przebywając na Węgrzech z wizytą oficjalną delegację Sejmu Republiki Litewskiej z jego przewodniczącym Česlovasem Juršenasem 12 kwietnia przyjął prezydent Węgier Árpád Göncz.

Prezydent Węgier zapoznał z sytuacją polityczną i gospodarczą kraju, wysłkami Węgier na rzecz integracji z Unią Europejską i NATO. Zaznaczył on, iż Węgry popierają dążenie państw bałtyckich do członkostwa w UE i NATO. Jego zdaniem, w tym celu należy lepiej wykorzystać współpracę regionalną zarówno w kierunku północnym, jak i południowym. Węgry wspólnie z Czechami są jednymi z pierwszych kandydatów do NATO, gdyż ich członkostwo zasadniczo nie sprzeciwia się Rosji.

Ceslovas Juršenas powiedział, co się czyni na Litwie w dążeniu do integracji z europejskimi strukturami gospodarczymi i bezpieczeństwa. Zaznaczył on, że niepokoi Litwy budzi powściągliwe stanowisko pozostałych państw zachodnich bądź ich polityków co do możliwości przystąpienia krajów bałtyckich do NATO. Zarówno A. Göncz, jak i C. Juršenas zgodzili się z tym, iż żadne państwo nie ma prawa weta, jeśli chodzi o przystąpienie innych krajów do NATO.

C. Juršenas przekazał prezydentowi Węgier pozdrowienia prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa i powtórzył Árpádowi Gönczowi zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty na Litwie jeszcze w tym roku.

Procesy integracji europejskiej zostały omówione podczas spotkania C. Juršenas z ministrem spraw zagranicznych Węgier László Kovácsiem. Minister pogratulował Litwie parafowaniu układu o stowarzyszeniu członkostwa w UE i zapoznał z doświadczeniem Węgier w integracji ze strukturami europejskimi. Węgry układ o stowarzyszeniu członkostwa z UE podpisywać cztery lata temu.

L. Kovács i C. Juršenas powiedzieli, że w najbliższym czasie należy podpisać dwustronne umowy litewsko-węgierskie, sprzyjające zaktywizowaniu stosunków wzajemnych. L. Kovács poinformował, że rząd węgierski niedawno powołał decyzję o otwarciu swojej ambasady w Wilnie.

Delegację sejmową przyjął też speaker Zgromadzenia Narodowego Węgier Zoltan Gal.

Normy prawne — do przestrzegania

Przekazanie funkcji samorządów regulują ustawy

"Przekazanie części funkcji samorządów naczelnikom powiatów przewidują ustawy uchwalone przez Sejm, natomiast rząd i ministerstwo tylko wykonują te ustawy" — komentując oświadczenie partii opozycyjnych w sprawie działań rządu zmierzających do ograniczenia praw i funkcji samorządów, powiedział wczoraj na konferencji prasowej minister reform administracyjnych i ds. samorządów Mindaugas STANKVICIUS.

Jak już komunikowano, 7 partii opozycyjnych wypowiedziało się przeciwko pośpiesznemu przekazaniu funkcji samorządów i zażądało natychmiastowego wstrzymania uchwał rządu z 29 marca, w myśl której do 15 kwietnia części funkcji i zasobów materialnych powinna być przekazana naczelnikom powiatów.

Sekretarz ministerstwa Julius Jurginis podkreślił również, że "nie jest to rzecz wymyślona przez rząd, a

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 14 kwietnia 1995 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	100 zachodnich marek	4.6568
Angielskie funty sterlingi	6.3782	Łódzkie luty	7.4278
100 amerykańskich dolarów	6.4606	Złote polskie	1.4501
Australijskie dolary	2.9658	Moldawskie leje	0.8089
Austriackie szylingi	4.0457	Norweskie korony	0.5381
100 szwedzko-niemieckich marek	6.0912	Holenderskie guldery	2.5405
100 belgijskich rubli	6.3478	Francuskie franki	6.4606
Belgijskie franki	1.1300	100 rubli rosyjskich	0.0795
Czechosłowackie korony	1.1532	SDR	6.2631
Duńskie korony	6.7275	Singapurskie dolary	2.8592
ECU	5.2630	Filipińskie pesos	6.8005
Estońskie korony	3.3654	Szwedzkie korony	6.4606
100 hiszpańskich peset	3.2213	Szwajcarskie franki	4.4447
100 włoskich liry	0.2331	10000 ułrskich	6.2628
100 japońskich jen	4.7982	Barbadoszkie dolary	6.1338
Kanadyjskie dolary	2.9099	Uzbekskie sumy	3.3983
Kirgiskie soumy	0.3870	100 węgierskich forint	2.8540
		Niemieckie marki	

Waluta podstawową jest USD. Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zaktualizowanego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenie za operację wymiany. Pozostałe waluty banki kupują i sprzedają według cen ustalonych przez swoje banki.

norma ustawowa, której powinniśmy przestrzegać". Jego zdaniem, w ustawie Republiki Litewskiej "O systemie wymiaru sprawiedliwości" przewidziano, że po wejściu w życie ustawy o administracji powiatowej, część funkcji samorządów razem z zasobami materialnymi powinna być przekazana naczelnikom powiatów w terminie dwóch miesięcy.

Minister M. Stankiewicz powiedział, że ministerstwo nie mniej niż partię opozycyjną jest zainteresowane tym, aby "reforma nie wycisza zamieszania", więc zasugerował Sejmowi, aby powiaty były tworzone w ciągu trzech lat, a nie od razu, jak proponowano w Sejmie.

W tym roku będzie się dążyć do utworzenia sądownictwa powiatowego tylko w tych kwestiach, "gdzie wszystko jest jasne", dlatego może zapasę decyzji, aby w tym roku nie zmieniać przynależności placówek służby zdrowia i trybu finansowania z budżetu samorządów.

Ostatniejszą decyzją w sprawie przekazania części funkcji samorządów administracji powiatowej ma zapas w toku kształtowania budżetów na lata 1996-1997. Minister M. Stankiewicz gotowy jest omówić przebieg reformy administracyjnej ze wszystkimi partiami politycznymi.

Z Czerwonej Księgi — do litewskich jezior

Przyznano środki na badania naukowe w hodowli ryb

Rząd litewski zezwolił Ministerstwu Rolnictwa na wykorzystanie ze środków przeznaczonych na finansowanie narodowego programu działalności rolniczej 500 tys. litów na badania naukowe w zakresie hodowli ryb.

Środki te zostaną przeznaczone na opracowanie technologii rozmnażania i hodowli raków, kontynuowanie selekcji zarodkowej karpi. Szczególnie ważne są badania zasobów ryb kosiowych, które znajdują się w Czerwonej Księdze Litwy. W 1995 roku przewiduje się na podstawie prac naukowych określić liczbę kosi znajdujących się w warunkach naturalnych, opracowanie technologicznej biotechniki hodowli narybka.

Informacja naukowa o zasobach ryb w szelfie Morza Bałtyckiego należącego do Litwy powinna być o roku dostarczona do Międzynarodowej Rady Wykrywania Zasobów Morza w Kopenhadze i Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa na Bałtyku w Warszawie. Na jej podstawie dla Litwy określić się kwotę połowu ryb na Bałtyku.

Badania zasobów ryb Bałtyku w 1995 r. będzie prowadził laboratorium badania hodowli ryb Litewskiego Instytutu Ekonomii Rolnej wspólnie ze specjalistami Instytutu Ekologii. Inne badania przeprowadzą specjaliści Instytutu Ekologii, uniwersytetu Klaipėdiego i Wileńskiego.

"TeleMedia" przedstawiła nowy katalog

Nowy katalog telefoniczny "Visa Lietuva-95" ("Cała Litwa-95") w śróde w hotelu "Draugai" przedstawiła firma "TeleMedia".

Katalog zawiera informacje o 33 400 litewskich przedsiębiorstwach, organizacjach, firmach i instytucjach państwowych. Nakładem 35 tys. egzemplarzy wydany on został w Finlandii, a obecnie rozpowszechniany jest nieodpłatnie, tylko około 2-3 tys. egzemplarzy zamierza się sprzedać.

Katalog jest szóstym wydaniem informacyjnej firmy "TeleMedia". Wydano już edycje "Vilnius-94", "Nordic business Guide 94", "Europages 94", "Kaukas 94/95", "Visa Baltica 94". Obecnie przygotowane są nowe wydania "Klaipėda 95", "Vilnius 95", zbiera też się informacje do wydania "Litwa Południowa 95" oraz "Kaukas 95/96".

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	okup	przebieg
100 franków francuskich	48.28	50.36
100 marek niemieckich	168.44	175.32
100 dolarów amerykańskich	236.27	245.91
100 funtów brytyjskich	375.87	391.21
100 franków szwajcarskich	204.53	212.87

Największa placówka handlowa Litwy w warunkach gospodarki rynkowej

Nie nastawiamy się na bogatego nabywcę...

...niech miało przychodzić do nas ludzie o średnich, a nawet niższych dochodach — powiedziała podczas konferencji prasowej Genowefa FRANKIEWICZ, dyrektor generalny spółki akcyjnej "Wileński Centralny Dom Towarowy". Dziennikarze mogli się przekonać co do słuszności tych słów, oglądając kolekcje strojów wiosenno-letnich, uszytych w zakładach Litwy oraz sprowadzonych z Anglii i Czech. Ladzie prezentowały się jedwabne bluzeczki (średnia cena 100 Lt), garsonki z cienkiej dzianiny (130-170 Lt) produkcji wileńskiej "Roze" SA. Podobały się publiczności garnitury w ciemnych kolorach i damskie kostiumy z garstkami tkanin wełnianych oraz łączonych z syntetyką, uszytych w "Elizja" SA. Ciekawą wspólnie niedrogą dzianinę pokazała "Vilija" SA. Wzysła, co było demonstracją w każdej chwili można nabyć w CDT w różnych kolorach i wymiarach. Dla mężczyzn jest nabywcą duży wybór jasných, "ekologicznych" odcieni marynarek i garniturów produkcji czeskiej. Ceny również dostępne. Droższe (800-1300 Lt), bo w poprzeczności egzemplarzy, szyte z naturalnych jedwabów, zgodnie z najnowszą modą, są stroje dla pań angielskiej firmy "Alanson LTD". Pokazy mogą odbywać się na IV piętrze, natomiast na parterze częstowano wszystkich kieliszkami kawy i coca-cola. Przez głosek zapraszano klientów, zachęcano... chociażby obfoczyć stoiska z towarami. A tych tutaj — krocie. Od przyswojowej igły i nitki począwszy na przepięknych puszystych dywanach kończąc. Oglądając te obfoczyć, przypomniałam, jak 5-6 lat temu polowało się na "deficyt" na "import". Jednej ekspedientce zobowiązała butelkę szampana — załatwiała czerstwie butelki, innej — bombonierki i miało się fińską garnek, trzeciej... Ech, mało się wtedy pieniądze, brakowało towarów. Teraz jest całkiem odwrotnie. Stąd i Dom Towarowy nie ma łatwego życia. Jest to na razie największa placówka handlowa Litwy, której otwarcie nastąpiło 16 maja 1974 roku. Samo jej utrzymanie kosztuje bardzo drogo. Adele RUDYTE, dyrektor komercyjny CDT, powiedziała, że po sprywatyzowaniu ich spółka akcyjna ma 1448 właścicieli (akcjonariuszy). Pracownicy Domu, a jest ich obecnie 700 osób mają 40 proc. wotów akcji. Nominalna wartość jednej akcji — 6 Lt. W kwietniu br. 10 proc. akcji przekazano na sprzedaż na Giełdę Papierów Wartościowych. Tam może je nabyć każdy, po 30 Lt za jedną. W latach poprzednich akcjonariuszom regularnie były wypłacane dywidendy. W tym roku — nie, gdyż postanowiono zwiększyć kapitał zakładowy SA, wynosi on obecnie ok. 3 mln Lt. Placówka czeka na odnowienie, zastawione najnowszych urządzeń handlowych, włącznie z telewizyjnymi monitorami i wideo. Na pytanie "K.W.", z jakimi krajami europejskimi Dom ma kontakty handlowe, pani G. Frankiewicz powiedziała, że ogółem ich placówka współpracuje ze stu firmami, bezpośrednio z angielskimi, fińskimi, niemieckimi, czeskimi i in. Wśród polskich była tylko jedna z Bielsko-Białej, zaopatrująca placówkę żywnością zbrojową CDT w niektóre artykuły spożywcze.

Jadwiga PODMOSTKO

Ze spotkania na Uniwersytecie Polskim

W przededniu nabożeństw do Miłosierdzia Bożego

W tym tygodniu z odczytem o szerszeniu kultu Miłosierdzia Bożego przed studentami i wykładowcami Uniwersytetu w Kaplicy Apostoła Tadeusza Krajewskiego z Warszawy, wiceprezesa Fundacji Apostoła Miłosierdzia Bożego. Spotkanie z gościem poprzedziła Msza św. w Kaplicy Odrodzenia odpowiadano w intencji modłami akademickimi, profesorów, wykładowców i ich rodzin przez ks. Dariusza Staszczaka. Jak opowiedział gość o sobie, że sprawą szerszenia kultu Miłosierdzia Bożego w Polsce jest on ściśle związany od 20 lat. Stała się ona najważniejszą sprawą jego życia. Prawnik z wykształcenia, musiał zostać rzemieślnikiem, gdyż była to jedyna możliwość uzyskania niezależności finansowej i powołania w 1981 r. Fundacji Apostoła Miłosierdzia Bożego oraz organizacji Ruchu Obrony Życia Dzieci i Młodzieży "Pro Familia". W 1974 r. podczas odwiedzin Sanatorium Miłosierdzia Bożego w Krakowie podjął on propozycję skierowaną do populacji wiedzy jeszcze mało znanego pojęcia Miłosierdzia Bożego. Działalność "opiekarską", którą prowadzi T. Krajewski pozwala wspierać chętnym pomocą w zakresie organizacji żywienia osób

ubogich. Na ten cel przeznaczają on własne mieszkanie w centrum Warszawy oraz środki z prowadzonej przedsiębiorczości, pokrywając koszty codziennego wyżywienia 60 osób. Wspiera także działalność Ruchu "Pro Familia", oraz wyjazdy do poszczególnych parafii w całej Polsce z odczytami o objawieniu Bożego Miłosierdzia.

Streszczając przed zebraniem świąt żyłowy Bł. s. Faustyny Kowalskiej do znanych powszechnie stron, gość dodał miłośnikom, nawiązując do ciągu przypadków i znaków szczególnych w Jej życiu, zaznaczając, że Wilno jest w sposób szczególny związane z dziełem Miłosierdzia Bożego.

Fundacja, prowadzona przez T. Krajewskiego organizuje sympozja wspólnie z ks. Pallotynami, które zazwyczaj odbywają się w pierwsze sobotę i niedzielę maja i październiku. Nad Skupienia, a także raz w miesiącu nabożeństwa w miejscach kultu Miłosierdzia Bożego.

Podczas uroczystości beatyfikacyjnych s. Faustyny w Rzymie Fundacja zorganizowała wyjazd rzeszy pielgrzymów - czcicieli kultu Bożego Miłosierdzia. Wtedy to los zetknął P. Tadeusza z ks. Dariuszem, z którego inicjatywą został on teraz zaproszony na Litwę. Podczas pobytu na Wileńszczyźnie gość poprowadził rekolacje wielkopostne w parafii w Szumsku, przybliżając licząc gromadzącym się na nich wiernym dzieje i znaczenie dla świata współczesnego tak istotnego nabożeństwa, ku wielkiemu zadowoleniu ludzi. Te rekolacje były niejako wpisem do zapowiadających się uroczystości sprowadzenia relikwii Bł. s. Faustyny do parafii w Szumsku, które po wybudowaniu w Kowalcach kościoła pod wezw. Miłosierdzia Bożego zostaną w nim umieszczone. Zaraz po Wielkanocy wyruszy do Krakowa pielgrzymka wiernych z parafii, gdzie 21 kwietnia o godz. 12.00 nastąpi uroczyste przekazanie relikwii przez Ję kardynała F. Macharskiego. Natomiast w Niedzielę Przewodnią o godz. 15.00 nastąpi przyjęcie relikwii przez Ję b. J. Tanałisa i umieszczenie w kościele św. Michała Archanioła w Szumsku.

Czesława PACZKOWSKA

Alarm: 6 tys. nieszczęśliwych wypadków w pracy

Potrzebne są poprawki, by zdyscyplinować pracodawców

W czwartek na konferencji prasowej w gmachu Sejmu omawiane były poprawki do ustawy o państwowych ubezpieczeniach społecznych na Litwie.

Ogółem na Litwie "zaginiono" prawie pół miliona pracowników, którzy powinni być objęci obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. W 1994 r. stwierdzono blisko 6 tys. przypadków naruszeń prawa pracy, w przedsiębiorstwach z blisko trzecią częścią pracowników nie zawarto umowy o pracę. W przypadku blisko dziesiątej części pracowników naruszono ustawę o umowie o pracę, tylko było nie objętych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym.

Wiele do życia pozostawiało też bezpieczeństwo pracy. Jedynie w 1994 r. na Litwie odnotowano około 6 tys. nieszczęśliwych wypadków, zginęło 153 osoby, 609 doznało ciężkich obrażeń. W roku 1993 tylko trzecia część takich wypadków odnotowano w strukturach prywatnych, w 1994 r. — 74 proc. ogółu nieszczęśliwych wypadków. "Analiza naruszeń bezpieczeństwa pracy i obrażeń w pracy wskazuje na brak odpowiedzialności pracodawców w tworzeniu i zapewnianiu bezpiecznych warunków pracy" — powiedział przewodniczący komitetu spraw socjalnych i pracy K. Pavirisz.

Zdaniem przewodniczącego komitetu, zanim pracodawcy nie będą sumienni, takie poprawki do ustawy o państwowych ubezpieczeniach społecznych są niebezpieczne i uzasadnione.

W przekazu sekretarza Ministerstwa Opieki Społecznej V. Žilkauskas, rozpatrując poprawki do ustawy należy uwzględnić nie tylko słowo pracodawców, ale też emerytów, inwalidów, osób korzystających z zasiłków z tytułu niezdolności do pracy i in.

Poprawka, że za trzy pierwsze dni tymczasowej niezdolności do pracy ma płać pracodawca, nie została wyrażona na Litwie. Zapożyczając ją uwzględniono doświadczenie innych krajów, różne aspekty psychologiczne.

Zdaniem V. Žilkauskas, opłata za te trzy dni nie powinna dla pracodawcy stanowić więcej niż 0,2-0,3 proc. do wypłacanej przez pracodawcę 30-procentowej kwoty z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Dlatego też sumiennie uszczęplając powyższe 30 proc. wpłaty, ta niewielka część nie powinna powodować tyle problemów.

Jeśli pracodawca będzie musiał płać za pierwsze trzy dni niezdolności do pracy, to będzie on mógł płać tylko taką sumę, jaką ludzie podpisują na liście płać, a nie tyle, ile otrzymują na ręce — dodał G. Pavirisz. W obliczu takiej niesprawiedliwości człowiek będzie żądał od pracodawcy prawidłowego podawania jego dochodów. A pracodawca najbardziej tego się obawia.

Zdaniem G. Pavirisz, normalnie uregulować stosunki związane z pracą między pracodawcą a najemnikiem mogą tylko związki zawodowe, ale na razie obecny podział majątku budzi nurtuje liderów związkowych, niż tworzenie związków zawodowych, troska o interesy pracowników.

Niepokojująca statystyka I kwartału

Na Litwie zwiększa się liczba ciężkich przestępstw kryminalnych

W tym roku poziom przestępczości na Litwie znovu się podniósł, zwiększa się liczba ciężkich przestępstw kryminalnych. Mówiąc o tym dane statystyczne I kwartału, które udośćniła dla agencji ELTA służba prasowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Według danych MSW, w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. na Litwie zarejestrowano 15 481 przestępstw, czyli o 20,5 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Od grudnia 1994 r. liczba przestępstw w naszym kraju wzrosła o miesiąc średnio o 14 proc. W I kw. br. na 10 tys. mieszkańców Litwy przypadało statystycznie 41 przestępstw. W porównaniu z innymi państwami bałtyckimi sytuacja na Litwie jest gorsza niż na Łotwie, ale lepsza niż w Estonii. W I kw. na 10 tys. mieszkańców na Łotwie przypadało 36, a w Estonii — nawet 58 przestępstw.

Przestępczość wzrosła we wszystkich miastach i rejonach Litwy, w tym w Jajłmiej Klajpedy. Najwyższą liczbę przestępstw w rejonach wileńskim, jasnosińskim, mariampolskim i szumskim. Pod względem statystycznym, najgorszą sytuacją kryminalną utrzymuje się w największych miastach kraju i okolicznych rejonach. Obecnie największą przestępczość notuje się w rejonie poniewieskim, gdzie na 10 tys. mieszkańców przypada 64 przestępstw. W Wilnie i rejonie wileńskim liczyły te wysokości odpowiednio 57 i 59, w Kownie i rejonie — 47 i 51.

Wypadki i wypadki

Według danych służby informacyjnej MSW RI, 12 kwietnia br. w kraju dokonano 155 przestępstw, w tym były: 1 zabójstwo, 7 obrażeń ciała, 2 gwałty, 9 chuligańskich czynów, 8 rabunków, 128 kradzieży, w tym 7 samochodów. Znalezione 4 skradzione auta.

Zanotowano 6 wypadków ruchu drogowego i 3 pożary. Znalezione zwłoki 5 denarów. Poszukiwane 10 zaginionych osób. Zatrzymano 56 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

11 kwietnia o godz. 22.00 w Wilnie na ul. Pamienkalinio grupa młodziaków poturbowała K. Gofmana (ur. 1959 r.), który z ciężkim urazem głowy przewieziony został do szpitala.

12 kwietnia około godz. 16.00 do szpitala dziecięcego w Santaryszkach z ul. Apkasku 23-2 z urazem głowy przewieziona została nieletnia A. Milewska (ur. 1983 r.). Podejrzany ojczym jest poszukiwany.

Przestępstwa o szerokości

"kwalifikacja"

11 kwietnia o godz. 23 min. 45 w Wilnie na ul. Krokuvos 7a w mieszkaniu K. (ur. 1963 r.) ciężką przemocą napadł gospodynię pływem o nieznanym skądzie, a następnie zgwałcił. Wychoźni kradzieży i kradzieży gospodnich. Poszkodowana znajduje się w szpitalu.

Rabunki

11 kwietnia o godz. 15.30 w rejonie wileńskim w mieście Mikkun do prywatnego baru G. Mickiewicz (ur. 1966) wstąpiło 2 młodych ludzi, którzy grożąc użyciem przemocy zabrali dwie butelki alkoholu. Podejrzanych zatrzymano.

11 kwietnia około godz. 23.00 w Wilnie na ul. Ukmergės młody człowiek zbił H. Lesnikauskas a odebrał mu skózaną kurtkę, 90 litów, po czym odjechał samochodem nieustalanej marki.

11 kwietnia około godz. 22.00 na ul. Žalgirdis w Wilnie 5 młodziaków pobiło K. Markelsa i odebrało mu skózaną kurtkę, 90 litów i kalkulator.

Posięgając na filmie

12 kwietnia około godz. 1.00 w wsi Bujwidze (rejon wileński) w strefie granicznej funkcjonariusze rejonowego komisariatu policji ścigali trzy samochody, których kierowcy nie zatrzymali się.

52. Najniższy poziom przestępczości notuje się w rejonach święciańskim i prefikskim, jak też pługianiskim i trockim.

Według danych MSW, w I kw. w policji kryminalnej zarejestrowano prawie o 13 proc. więcej ciężkich przestępstw niż rok temu. Najbardziej, bo o 134 proc., zwiększyła się liczba przestępstw niszczących majątek lub umyślnych obrażeń. Mniej więcej o 69 proc. wzrosła liczba przestępstw wielkich kradzieży, o 6,7 proc. — zabójstw z premedytacją, prawie o 37 proc. — złośliwego chuligaństwa, w przybliżeniu o 22 proc. — oszustw.

W statystyce ciężkich przestępstw kryminalnych są też pocieszające liczby. W I kw. znacznie zmalała liczba przestępstw rabunków i przestępstw związanych z użyciem broni palnej.

W porównaniu z rokiem ubiegłym na Litwie wzrosła liczba przestępstw popełnionych przez nieletnich i osoby wcześniej już karane. Osoby niepełnoletnie popełniły o 19 proc. przestępstw więcej, osoby poprzednio karane — w przybliżeniu o 6 proc. przestępstw więcej niż w roku ubiegłym.

W I kw. br. na Litwie wykryto 5975 przestępstw. Według danych statystycznych, obecnie średnio na Litwie udośćni się wykryć 38 proc. przestępstw. Prawie o 19 proc. zwiększyła się liczba osób poszukiwanych za przestępstwa. Do 1 marca polisa nie zdołała ująć 1412 przestępstw.

Po odskoku z pistoletu automatycznego AKSM 6 strzałów do uciekinierów samochodowy VAZ-2104, którym jechał ob. Bialostoki G. (ur. 1968 r.) oraz VAZ-2105, jechał nim ob. tegoż kraju L. (ur. 1961 r.), zatrzymali się. Trzeci samochód, przypuszczalnie VAZ-2108, odjechał. Zatrzymano 3 samochody znajdujących się w rejonowym KP w celu wyjaśnienia okoliczności.

Trofeum pasażera

12 kwietnia na Lotnisku Wileńskim podczas kontroli rejonu Wilno-Moskwa C. (ur. 1957 r.) znalezione 2 zarejestrowane broń oraz 1 nabo małego kalibru 5,6 mm.

Falszywy alarm

12 kwietnia około godz. 15.00 przedsiobitwami państwowymi "Sądyturyt" — w Wilnie przy ul. Kirtimų 61 — otrzymał anonimowy telefon od mężczyzny z informacją, że "w pomieszczeniu przedsiębiorstwa jest bomba". Sprawdzenie nie potwierdziło informacji.

Do trzech razy sztuka

11 kwietnia br. w Olicie pracownicy Generalnej Prokuratury i służby do walki z zorganizowaną przestępczością MSW zatrzymali za branie łapówek prokuratora rej. olickiego G. Petrauskas. Wskazano sprawę karą. 12 kwietnia oskarżony został przewieziony z Olicy do wileńskiego więzienia na Lukiskais.

Prokurator G. Petrauskas prowadził sprawę oskarżonego o zabójstwo za jej zamknięcie żądał od pewnej osoby pieniędzy. W tym roku już podobno 2 razy otrzymał on pieniądze, przewodnicząc miał otrzymać po raz trzeci.

Przygotowała Irena LITWIN

W rejonie święciańskim

Ukarano za sprzedaż artykułów spożywczych

Kontrola prowadzona przez święciański Rejonowy Inspektorat Państwowej Świadczy, że kilkunastu, udających się na zakupy do sklepów rejonu mogło trafić na przetworzone towary. Wileńskie przedsiębiorstwo przedsiobitwami indywidualnego V. Kasinskienis sprzedawała przetworzoną, szybko psującą się artykuły spożywcze, z ekspedientką K. Jespawicz

przetworzonemu miodowi, majonez. W wielu innych też sklepach sprzedawano przetworzony majonez, masło, pivo itp. Winiących ukarano grzywnami od 100 do 500 litów. Asprawców V. Jusisa, G. Andriuska, C. Adamavičius usunęto z pracy.

N. NIEZAMOW

Białoruś

Deputowani przerywają głódówkę

(Dokończenie ze str. 1.)

Uzasadniając podjętą w środę wieczorem decyzję, uczestnik głódówki, jeden z liderów Białoruskiego Frontu Narodowego Władimir Zabłocki poinformował, że protestujący uznali kontynuowanie akcji za bezsensowne.

Głódówka ma swoje prawa, nie można w jej toku zmieniać miejsca, a nas z sali posiedzeń parlamentu, którą wybraliśmy na protest, brutalnie wyrzucano i pobito. Po raz kolejny pogwałcono wiele ustaw jednocześnie — o Konstytucji, po zapisy o niepodległości deputowanych. I jednocześnie odebrano sali posiedzeń jej szczególny charakter. Zaden z nas więcej się tam nie pojawi.

Wargniecie funkcjonariuszy specjalu do parlamentu to jakby zbezczeszczenie świątyni. Tego parlamentu już nie ma — powiedział Władimir Zabłocki.

Jednocześnie zapewnił, że przerywający akcję deputowani nie zmieniają swojego stosunku do powodu swego protestu — zainicjowanego przez prezydenta referendum, dotyczącego zmiany symboliki państwowej, nadania im państwu. W referendum deputowani widzą groźbę rozpętania konfliktu społecznego, a w całej polityce prezydenta — dążenie do władzy autorytarnej, wyrażające się m.in. w nieszanowaniu prawa i monopolizowaniu w swoich rękach środków masowego przekazu.

Warto dodać, że większość uczestników protestu głódowego ubiega się o zarejestrowanie na listach kandydatów w majowych wyborach do nowego parlamentu.

Prokuratura Generalna Białorusi wszczęła śledztwo w sprawie zjść w nocy z wtorku na śróde w sali posiedzeń białoruskiego parlamentu, gdzie oddziały specjalne, podległe prezydentowi pobili 19 deputowanych, wyrzucając ich z budynku, w którym prowadził głódówkę protestacyjną.

Z parlamentarnej trybuny z wnioskiem o wszczęcie dochodzenia w tej sprawie zwrócił się do Prokuratury prezydent Aleksandr Łukaszka. Prezydent zapowiedział udostępnienie taśm wideo, na których ochrona budynku zanotowała przebieg zajścia. Łukaszka obiecał pokazać ten zapis również deputowanym, a także, za pośrednictwem telewizji — "każdemu narodowi, żeby znał prawdę". Prezydent powiedział, że udostępni taśmę jak tylko jego służby techniczne "skoczą ją przeważając".

Republiki bałtyckie

Prezydent Lennart Meri

zaaprobował skład nowego gabinetu

Prezydent Estonii Lennart Meri zaaprobował skład nowego rządu, przedstawionemu mu przez premiera Tiita Vahiego. W najbliższych dniach nowy gabinet ma zostać zaprzyszczony.

Tiit Vahi stanowisko premiera objął już po raz drugi. Poprzednio zajmował je od stycznia do października 1992 r. Nowym ministrem spraw wewnętrznych został Edgar Savisaar z Partii Centrum, który w latach 1990-1992 był premierem Estonii. Ministrem spraw zagranicznych został dotychczasowy ambasador Estonii w Wielkiej Brytanii — Riivo Siinijärvi (sojusz Partii Koalicyjnej i Związku Ludowego), zaś obrony — Andrus Ovel (PK-ZL).

Zaostrzenie kar za nielegalne przekroczenie granicy

Parlament lotewski wprowadził zmiany w kodeksie karnym, zaostrzając kary za pomoc w nielegalnym przekroczeniu granicy.

Zgodnie z nowymi przepisami, osobie oskarżonej o przemytigrantów na Łotwie, grozi kara od 5 do 10 lat więzienia oraz konfiskata środków transportu, o ile grupa imigrantów liczy więcej niż 5 osób. W przypadku mniejszej grupy osób przemytnikom grozi więzienie do 5 lat i konfiskata środków transportu.

"Zmiany kodeksu karnego były niezbędne aby uczynić Łotwę krajem mniej atrakcyjnym dla osób traktujących ją jak punkt przetrzuty — powiedział Andris Ligotis, przewodniczący parlamentarnej Komisji Obrony i Spraw Wewnętrznych.

Azja

Buddyjski Nowy Rok

Miliony ludzi w Azji Południowo-Wschodniej przystąpiły w czwartek do obchodów buddyjskiego Nowego Roku. W świątyniach wręczano datki młochom, a święte posagi Buddy skrapiano wonnościami.

W Bangkoku setki tysięcy ludzi skorzystało z tryznychnych świąt, żeby wyjechać z miasta. W rezultacie na trasach wyjazdowych z miasta potworzyły się gigantyczne korki. Z kolei ci, którzy pozostali, mieli okazję cieszyć się niezwykłym widokiem opustoszałego Bangkoku, z wolnymi od samochodów ulicami.

Świeckim przejawem skrapiania posągów Buddy jest "smigus-dyngus". Do zbiorowego obławiania się wodą chętnie dotarli w stolicy Tajlandii również turyści zagraniczni. Bardziej rozochoceni sięgali po wiadra, a nawet po strażackie sikawki...

W Kambodży przystąpiono do obchodów buddyjskiego Nowego Roku mimo groźby ataków Czerwonych Khmerów. W stołecznym Phnom Penh oraz w miastach na północnym zachodzie kraju siły bezpieczeństwa postawiono w stan najwyższej gotowości. W ramach przygotowań do najważniejszego buddyjskiego święta, Kambodżanie tradycyjnie urządzą wielkie porządki w domach i ustawiają ołtarze, na których składają ofiary, by zapewnić sobie pomyślność w nadchodzącym roku.

W Rangunie świętowano podobnie jak w Bangkoku — ludzie najpierw udawali się do świątyni, a potem, na ulicach, uczestniczyli w zbiorowym obławianiu. Przed urzędami i siedzibami firm ustawiono podwyższenia, na których odbywały się występy muzyki i taneczny i iskąd przechodniów polewano wodą. Czarnokowowa cena benzyny oszalała w Rangunie rekordowy poziom właśnie w obłokach Nowego Roku — ludzie zaopatrują się w dodatkowe paliwo, żeby jechać po miesiąc ciężarówkami i jeepami i polewać się wodą.

Na północnym wschodzie, w granicznym mieście Tachilek, Nowy Rok rozpoczął się od zamachów bombowych, w których zginęło troje ludzi, a kilkunastu zostało rannych. Birmańskie środki masowego przekazu obciążają odpowiedzialnością tych za zamachy miejscowego watajkę Khun Sa, parającego się handlem narkotykami.

W stolicy Laosu — Vientiane — władze wezwały ludzi do obchodzenia buddyjskiego Nowego Roku z umiarem, "zgodnie z laotaską tradycją i kulturą, w trosce o zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa".

Rosja

Dekrety Jelcyna w sprawie Czechenii do Trybunału Konstytucyjnego

Rada Federacji (izba wyższa parlamentu Rosji) postanowiła w czwartek, po bardzo burzliwej dyskusji, że skieruje dekrety Jelcyna w sprawie Czechenii do rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny.

Rada chce, by sędziowie Trybunału odpowiedzieli na pytanie, czy dekrety (z 30 listopada i 10 grudnia 1994 roku), a także uchwały rządu (z 9 grudnia) oraz rozporządzenie ministra obrony dotyczące się z wysłaniem armii na Kaukaz są zgodne z konstytucją Rosji.

Decyzję o wystąpieniu do Trybunału

skargi poprzeczają odra dyskusja i krytyka pod adresem przewodniczącego izby Władimira Szumiejki, którego deputowani oskarżyli o zatajenie przed parlamentem podległego dekretu Jelcyna w sprawie wprowadzenia wojsk do Czechenii. Szumiejka bronił się, twierdząc, że przestrzegał tajemnicy

państwowej oraz że to nie on odpowiada za realizację prawa parlamentu do informacji.

Według dobrze poinformowanych źródeł, na które powołuje się APF, dekret Borysa Jelcyna z 30 listopada pod jednym tekstem, w którym mówi o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Czechenii i interwencji wojskowej. Decyzja o wprowadzeniu stanu wyjątkowego lub wojennego — zgodnie z konstytucją — wymaga zgody parlamentu

Dudajew, Gelischanow i Jandarbijew na muszce służb specjalnych

Rosyjskie służby specjalne rozpoczęły polowanie na czecheńskich przywódców z otoczenia Dżochara Dudajewa — informuje dziennik "Siegodnia", powołując się na źródła w dowództwie rosyjskiego zgromadzenia wojskowego w Czechenii.

W ubiegłym tygodniu podobno został zastrzelony szef Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Czechenii Sultan Gelischanow. Kolejne miejsca na "czarnej liście" rosyjskich służb zajmują — wiceprezydent Zelimchan Jandarbijew i Dżochar Dudajew.

Podczas pobytu w Irkucku minister obrony Rosji Paweł Gracow powiedział, że według nie potwierdzonych na razie informacji, sam Dudajew został zabity lub ciężko ranny.

"Siegodnia" pisze w tekście zatytułowanym "Wojna w Czechenii skończyła się. Nadszedł czas terroru", że rosyjskie służby specjalne opracowały plan operacji, której celem ma być fizyczna likwidacja najbardziej

nieprzejędanych przywódców czecheńskich.

Rosjanie zamierzają wykorzystać doświadczenie izraelskich służb antyterrorystycznych w zwalczaniu ekstremistów islamskich i palestyńskich. "Zamierzamy działać również zdecydowanie, co Izraelczyści. Utworzymy specjalny oddział, składający się z 30-40 komandosów, który będzie likwidował czecheńskich liderów" — przytacza dziennik wypowiedź jednego z oficerów rosyjskich służb specjalnych.

Według niepotwierdzonych informacji, w ubiegłym tygodniu na terytorium Dagestanu w rejonie Chasaw-Jurt został zastrzelony Sułtan Gelischanow, szef czecheńskich służb

bezpieczeństwa — według rosyjskiego wywiadu wojskowego, Gelischanow został tylko ciężko ranny. W ubiegłym tygodniu Dudajew rozwiązał Departament Bezpieczeństwa Państwowego, którego szefem był właśnie Gelischanow.

"Siegodnia" twierdzi, że Rosjanie nie zamierzają prowadzić żadnych rozmów z Jandarbijewem czy Dudajewem, natomiast starają się skłonić do rozmów — i tym samym ocieplić przed śmiercią — szefa czecheńskiego stanu generalnego Asłana Maschadowa. Maschadow, były oficer armii radzieckiej, zjednał sobie autentyczny szacunek rosyjskich wojskowych dzięki swoim talentom dowódczym i osobistej odwadze. Maschadow dowodził m.in. obroną Groznego i prowadził rozmowy z dowódcą rosyjskich wojsk w Czechenii generałem Anatolijem Kulikowem.

W kosmosie zarabia się sto dolarów dziennie

Za jeden dzień pracy na pokładzie kompleksu orbitalnego "Mir" kosmonauci rosyjscy dostają 100 dolarów. Do tej dniówki dochodzą ekstra premie, przyznawane za poszczególne "wycieczki", np. za udaną operację połączenia statku transportowego ze stacją "Mir" otrzymują 1000 dolarów.

Każda nieprzewidziana sytuacja, której zdolają sprostać kosmiczni pracownicy, jest także osobno nagradzana, a po szczególnym powrocie na ziemię stają się właścicielami wolgi i przydzielu 100 litrów darmowej benzyny na miesiąc. Lot w kosmos jest dla nich jedyną szansą dorobienia się, bo w ich kolejki pracujący na ziemi

zarabiają 100 dolarów miesięcznie, jeśli są wojskowymi lub 50-80 dol. miesięcznie, gdy są pracownikami cywilnymi.

Dla porównania — amerykańscy astronauta cywili dostają od 3 300 do 6 250 dol. miesięcznie, wojskowi trochę więcej, ale nie przylugują im żadne premie.

Ruanda

Kto atakował obóz uchodźców?



Rząd Ruandy odrzucił w czwartek w Kigali żądanie oskarżenia o udział w ataku na obóz uchodźców ruandyjskich w Zairze i śmierć ok. 30 osób. Ruandyjski minister spraw wewnętrznych Seth Sendashonga oświadczył, że armia ruandyjska "nie ponosi żadnej odpowiedzialności za tę sprawę".

Obóz uchodźców Birawa, w rejonie Bukavu przy granicy z Ruandą, zasta-

kowano w nocy z wtorku na śróde. W prasie światowej, także w telewizji BBC, ukazały się reportaż o szkoleniu w obozach uchodźców w Zairze oddziałów wojskowych, które szły się do zaatakowania Ruandy.

W zeszłym roku do Zairu razem z blisko 2 mln cywilnych uchodźców z plemienia Hutu uciekły dziesiątki tysięcy żołnierzy Hutu z armii rządowej, pobitej przez partyzantkę

oddziały Ruandyjskiego Frontu Patriotycznego (FPR), czyli sił plemienia Tutsi.

FPR zaatakował siły rządowe i w tym zeszłego roku po trzech miesiącach masowych mordów na ludność Tutsi, dokonywanych przez armię, policję i bojówki Hutu.

NA ZDJĘCIU: dzieci w stolicy Ruandy Kigali.

Fot. EPA — ELTA

Polityka

Oleksy pojedzie na obchody do Moskwy

Premier RP Józef Oleksy zdecydował, że pojedzie na obchody rocznicy zakończenia II wojny światowej do Moskwy 9 maja. "O swojej decyzji poinformował prezydenta i zlecił ministrowi spraw zagranicznych przygotować stosowny przyjazd" — powiedział Oleksy.

Mówiąc o kontrowersjach związanym z wyjazdem premiera stwierdził, że nie ma żadnego konfliktu między nim a prezydentem, a tylko innego spojrzenia na tę samą sprawę. Wyraził ubolewność, że nie ma z nim przyczyn, aby było możliwe skontaktowanie się z

prezydentem i nie doszło do spotkania w tej sprawie.

Premier powiedział, że jego wyjazd do Moskwy jest decyzją służącą z punktu widzenia przyszłości stosunków polsko-rosyjskich. Określił jako "żałosną" wcześniejszą wypowiedź

cznika prezydenta Leszka Spalińskiego, który o wyjeździe premiera powiedział: "ciągnie wilka do lasu". Oleksy podkreślił także, że nie da się jej odejść od innych uczestników uroczystości w Moskwie, jak prezydent Clinton, kanclerz Kohl i premier Major. "Jeżeli ktoś tak patrzy na sprawę to znaczy, że jego wyobrażenie o sprawach polityki światowej jest bardzo płytkie" — powiedział Oleksy.

Pawlak o kandydatach na prezydenta

Prezesa PSL Waldemara Pawlaka powiedział, że wysunięcie przez jego partię kandydatury na prezydenta nastąpi "w swoim czasie". "To nie jest tak, że działaniach innych formacji politycznych, które nie przystają do mojego nadmiernego pośpiechu" — stwierdził.

Znamieniem ludzi ludowych, "sytuacja" nie jest dla nich decyzją, która ma być wyznacznikiem realia i sytuacji, aby nie miały sposobu dobrać potencjalnego kandydata. Każdy miesiąc wpro-

wadza nowe uwarunkowania i rozwiązania. Stwierdził, że podczas majowego konwentu Stronnictwa Rozważone będą różne propozycje, dotyczące prezydentów tej partii do fotela prezy-

denckiego. "Szukamy takiego rozwiązania, które byłoby optymalne na obecną sytuację" — dodał.

Według Pawlaka, istnieją różne poglądy na temat ewentualnej kandydatury Aleksandra Kwaśniewskiego na prezydenta. "Stuchając samych polityków SLD w czasie ostatniej konwencji, można było mieć różne opinie co do tego, jaka decyzja zostanie ostatecznie podjęta" — ocenił.

B. Rybicki: tylko Polak może startować w wyborach

Lider Stronnictwa Narodowego "Ojczyzna" Bogusław Rybicki poinformował na konferencji prasowej, że zdecydował się kandydować na urząd prezydenta. Głosowanie na swoją osobę zamierza przekształcić w referendum pod hasłem "Prezydent — premierem".

Zasiadając Rybickiego, spory między prezydentem Wałęsą a premierem Oleksym doprowadzi, że dwudzięta siódma Polska na arenie międzynarodowej. Proponuje on, żeby w następnych wyborach parlamentarnych wprowadzić w kraju model amerykański. Prezydent jest głosem premierem. Jest to — według lidera SN "Ojczyzna" — jedyna metoda, by zrzucić URM przestał być

tereny będą zamieszkane przez Polaków pracujących przy wiatłach i łopacie.

Podkreślił, że ideologia narodowa to nie "podnoszenie trupa z ziemi" i polega na prymacie interesu narodowego nad prywatnym, na służbie baczącej na moralności oraz równym traktowaniu praw i obowiązków w życiu publicznym. Przewodnicząc Rady Politycznej SN "Ojczyzna" Jan Paszkiewicz dodał, że Stronnictwo nie jest partią szowinistyczną lub ksenofobiczną.

Rybicki opowiada się za aktywizacją rodzinnej działalności wytwórczej, bezpłatną oświatą i służbą zdrowia. Kociół — jego zdaniem — powinien być autorytetem moralnym, ale insty-

tucjonalnie oddzielnym od państwa.

Tylko Polak może startować w wyborach prezydenckich i dlatego Rybicki jest za weryfikacją kandydatów: muszą podać nazwiska swoich dziadków.

Lider SN "Ojczyzna" twierdzi, że najmniej minimum 5 miesięcy w wyborach. Nie wyklucza też, że dojdzie do drugiej tury, w której będą rywalizować z Kuroniem lub Kwaśniewskim — jest to uzależnione od tego, czy prawica "zorientuje się o co w tej grze chodzi". Gdyby przegrał, odda swe głosy na Janusza Korwin-Mikke.

Bogusław Rybicki, z wykształcenia prawnik i ekonomista, ma 55 lat. W marcu 1992 r. założył Stronnictwo Narodowe "Ojczyzna", liczące — według danych SN — ok. 3 tys. członków. Politycy tej partii opowiadają się za państwem narodowym i za protekcyjnym państwem państwowym. Za swojego strategicznego sojusznika uważają PSL.

Statystyka

Duże zróżnicowanie regionalne poziomu umieralności

Badania Głównego Urzędu Statystycznego wykazują, że w Polsce nadal utrzymuje się duże regionalne zróżnicowanie poziomu umieralności. Niepokoje eksperci budzi też wyraźnie widoczny — zwłaszcza w ciągu ostatnich trzech lat — wzrost liczby zgonów w średnim wieku.

Według danych GUS opublikowanych w raporcie nt. "Sytuacji demograficznej Polski", od lat najwyższą umieralnością wyróżnia się siedem województw: łódzkie, katowickie, wrocławskie, lubelskie, piłskie, szczecińskie i jędrzejowskie. Wskaźnik umieralności liczony na 100 tys. mieszkańców wynosił tam 1090, podczas gdy średnio w Polsce — 1032. W tych województwach obserwowana jest najwyższa przedwczesna umieralność mężczyzn w wieku 45-65 lat.

Stosunkowo najniejlepiej przedstawia się sytuacja umieralności w województwach: białostockim, rzeszowskim, łomżyńskim, tarnowskim i nowosądeckim (wskazniki poniżej 1000).

Główną przyczyną zgonów w Polsce są choroby układu krążenia. Najbardziej zawałami, bądź innymi chorobami serca zagrożeni są mieszkańcy Polski centralnej i południowo-zachodniej. Ekstremalnie wysoka umieralność z tego powodu (o 40 proc. przewyższająca średnią krajową) notowana jest w województwach: wrocławskim, kieleckim i bydgoskim. Najbardziej na choroby układu krążenia umierają mieszkańcy województw: toruńskiego, olsztyńskiego i gdańskiego.

Kolejną przyczyną częstych zgonów są w Polsce nowotwory. Najwyższy poziom umieralności z tego powodu notuje się już od lat na terenach nadmorskich (woj. gdańskie, szczecińskie, elbląskie, śląskie i koszalińskie), a także w województwach: łódzkim i warszawskim. Najmniej osób na raka umiera w części wschodniej kraju. Nowotworami szczególnie zagrożeni są mężczyźni i mieszkańcy dużych miast.

Na trzecim miejscu wśród przyczyn śmierci znajdują się wypadki i zatrucia. Największe zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkości z tego powodu występuje w województwach położonych w południowo-zachodniej i północno-wschodniej części Polski. Tam właśnie znacznie częściej notowane są wypadki drogowe. W wypadkach trzykrotnie częściej giną mężczyźni niż kobiety.

Przestępczość

Zatrzymano Ormian podejrzanego o wymuszanie haraczu u obywateli Litwy

Suwalka policja przekazała tamtejszej prokuraturze trzech obywateli Armenii w wieku od 19 do 32 lat, podejrzanych o wymuszenie w nocy z 9 na 10 bm. haraczu od litewskich kierowców. Do napadów doszło na trasie Suwałki-Grajewo. Przestępców zatrzymano po kilkumiesięcznych poszukiwaniach — poinformowała Ewa Przełomska, rzecznik prasowy KWP w Suwałkach.

Najpierw na parking 10 km za Suwałkami dwaj mężczyźni dokonali napadu na Litwinów podróżujących ciężarówką "Iveco". Po sterroryzowaniu ich pistoletami, zabrali 300 dolarów i 500 litów. Później w podobny sposób ogabili dwóch obywateli Litwy, którym kilka kilometrów od Augustowa zepsuł się samochód. Przestępcy zabrali im kilkaset marek.

Grupę zatrzymano w jednym z suwalskich mieszkań. W samochodzie Ormianiano pistolet, prawdopodobnie gazowego colta, przerobionego do ostrej amunicji. Najstarszy z zatrzymanych był w styczniu deportowany z Polski. Po kilku miesiącach wrócił z nowym paszportem.

Sondaż

Większość uważa, że Oleksy jest dobrym premierem

Większość Polaków (57 proc.) uważa, że Józef Oleksy jest dobrym premierem — twierdzi Ośrodek Badania Opinii Publicznej. Pracę szefa polskiego gabinetu oceniono łącznie 9 proc. respondentów. Co trzeci badany (34 proc.) nie miał na ten temat zdania.

Rząd kierowany przez Józefa Oleksiego ocenia dobrze 39 proc. Polaków, a 32 proc. ma o nim krytyczne zdanie — twierdzi OBOP.

Z życia wzięte

Rura won z obejścia

Najprawdopodobniej nie dojdą do skutku ambitne plany kilku rządów budowy "głazowiczej stulecia" z syberyjskiego półwyspu Jamal przez Polskę do Europy Zachodniej. Rolnik z Łomżyńskiego zapowiedział, że nie przepuści rury przez swoje gospodarstwo. Nie pomogły prośby wójta, wojewody i głównego inwestora polskiej części gazociągu — chłop potężnie nieugięty.

Na bezrybiu i wójt ryba

W Pile wydano elegancki album pt. "Poczet wójtów i burmistrzów województwa". Znalazło się też miejsce na portrety i opisy przeszłości wojewod, przewodniczącego sejmiku samorządowego oraz polskich posłów i senatorów. Kiedyś był "Poczet królów polskich", ale na monarszym bezrybiu i wójt ryba. Czy wystarczająco grubą?

Refleksy badacza

Patrol Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymał na środku Nysy dwóch robuskiego usiłujących dostać się na niemiecki brzeg. Gdy zawołano do nich, co tam robili, przytomnie od odpowiedzi: "badamy głębokość rzeki". To się nazywa nie zapominać języka w gębie!

Strażak sam się szkoli

Cztery młodzi junacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w gminie Kłomnice (woj. częstochowski) są podejrzanymi o to, że w celach "ekologicznych" podpalali stodoły, aby doskonale swój strażacki kunszt przyćmić ich gazieniu. No i jak i w takich warunkach podnosić swoje kwalifikacje?

Oswata

Prezes Akademii Nauk proponuje rewolucję edukacyjną

Z propozycją przeprowadzenia rewolucji edukacyjnej wystąpił prezydent prof. Leszek Kuźnicki. W odczynie, który wygłosił w Instytucie Edukacji Uniwersytetu Warszawskiego, wyraził jednak obawę, że "ludzie nie chcą przyjąć reformy w szkolnictwie, nie są zdecydowani na zmiany w tej dziedzinie".

Z wypowiedziami uczonych z tej konferencji spotkały się w dyskusji wypowiedzi prezydenta PAN, zakładające przekształcenie średniej szkoły ogólnokształcącej, bezpłatnej i obywatelskiej dla młodzieży do 18 lat. Podkreślił, że liczba studentów z 600 tys. do 13-14-letniego zwiększenia liczby studentów do 4,5 lub nawet 6 tys. — to podstawa postępu naukowego i ekonomicznego Polski. W tym celu należy i bez podniesienia poziomu nauki z ok. 0,6 proc. rocznie do 20-25 proc. rocznie. To jest najważniejsza zadania Państwa — mówił Kuźnicki.

Prezydent wyraził przekonanie, że przy wykorzystaniu rozwoju systemu — przy pomocy — oraz stabilizacji poli-

tycznej w Polsce i w Europie, Polska za 15 lat może doścignąć jedynie najbardziej rozwinięte kraje UE, jak Grecja czy Portugalia. Zdaniem niektórych mówców, np. prof. Zbigniewa Gierczycha polskie szkolnictwo nie może być przez 15 lat zmierzniowane do poziomu akceptowanego przez Unię Europejską, co będzie utrudniać polską integrację w UE.

Jak poinformował prof. Kuźnicki, ostatnio PAN przekazała władzom państwowym raport uczonych z Akademii "W perspektywie roku 2010", wraz z suplementem "Polska w roku 2010 — projekcja optymistyczna". Uczni oczekują, że te naukowe analizy posłużą jako inspiracja do dyskusji społecznej na temat strategicznych kierunków i programów rozwoju Polski.

Państwo — kościół

Politycy za ratyfikacją konkordatu

Wielu polityków (72 proc.) popiera ratyfikację konkordatu z Kościołem. Wśród polityków popierających ratyfikację konkordatu z Kościołem, 60 proc. uważa, że konkordat jest ważnym elementem w budowaniu państwa. 17 proc. uważa, że konkordat jest ważnym elementem w budowaniu państwa.

Według "Rzeczpospolitej" przeszło połowa badanych i wykonanych woli zwoływać (44 proc.) jest za ratyfikacją konkordatu z Kościołem. Nie chce konkordatu z żadnej postaci znikoma mniejszość respondentów, równa — po 6 proc. — w każdej grupie.

Prawo

Kukliński mógłby liczyć na gwarancje prawne

Proces p.k. Ryszarda Kuklińskiego, z względu na nieobecność oskarżonego, był ułomny i należałoby przeprowadzić go jeszcze raz w jego obecności — twierdził minister sprawiedliwości Jerzy Jaskiernia, dodając, że Kukliński mógłby przybyć do kraju z odpowiednimi gwarancjami prawnymi.

Na konferencji prasowej w Warszawie minister podkreślił, że "rzecz najbardziej zasadną byłoby gdyby pan Kukliński zjawił się z odpowiednimi gwarancjami przed polskim wymiarem sprawiedliwości" (gwarancja taka jest np. list śledczy).

Podstawą gwarancji tego procesu byłaby jednak kontrola opinii publicznej nad tym, co by się działo na sali sądowej — dodał zastępca Jaskierni, Stanisław Iwanicki.

Przed dwoma tygodniami i Prezes Sądu Najwyższego skierował do Izby Wojskowej SN wniosek o rewizję nadzwyczajną na korzyść Kuklińskiego, b. oficera Sztabu Generalnego, skazanego w 1984 r. na karę śmierci za zdradę i dezerację (w 1990 r. wyrok złagodniono do 25 lat więzienia — obowiązujące on do dziś). Kukliński w 1981 r. przekazał amerykańskiemu wywiadowi plany wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Wzajemnie w prasie Litwy

REPUBLIKA

* Kto zajmie się remontem wielomieszkańców?

— pytanie to na łamach tego pisma zadaje

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

Wieloletni członek funduszu mieszkaniowego Litwy już dawno temu. 21 lutego br. uchwalono ustawę Republiki Litwy o remontach i utrzymaniu domów wielomieszkańczych. W tym celu utworzono specjalny urząd ds. remontów i utrzymania domów wielomieszkańczych.

W końcu 1993 r. "Lietuvos Avialinijos" poinformowały o planach otrzymaniu za sowieckie samoloty 16 mln dolarów USA i nabyciu zachodnich "Boeingów". Jak obecnie przynajmniej dyrektorzy spółki lotniczej, za stare samoloty otrzymali małe grosze.

Diena

* "Temat dnia" — narkoman.

«Dotychczas liczba narkomanów, którzy do niedawna skutecznie się konspirowali, a teraz wychodzą na światło dzienne, nie jest znana. Przypuszczalnie, że stale się narkotyzujących jest na Litwie około 5 tysięcy. Jednak, jak uważa kierownik Centrum Profilaktyki AIDS na Litwie F. Caplinskis, można przypuszczać, że jeszcze tyle należy do pasywnych narkomanów.

Zaszurowanych narkomanów zostawialiśmy sam na sam z ich problemami. Dopiero niedawno uświadomiliśmy, że narkomania — to problem całego społeczeństwa. (...)

Co z nim zrobić? Jednym ze sposobów pomocy narkomanom, przy wspólnym rozwiązywaniu problemów społecznych i gospodarczych w skali państwowej, jest wcielenie programu metodonu. (...)

Program metodonu — to program zmniejszania zapotrzebowania na narkotyki. "Wobec narkomanii medycyna jest bezsilna — takie przekonanie ma lekarz konsultantka Ministerstwa Zdrowia O. Grimalauskienė. Jednak użyć losów chorych na narkomanię powinniśmy".

Niejedną powiem, skąd widać pieniądze na ten program? Istotnie, kwestia finansowa dla naszego państwa jest bolesna. Jednak obecnie, nie (lub prawie nie) nie czynią, wydając wcale nie mniej (a może nawet więcej).

Program metodonu — to nasze inwestycje w przyszłość. Przede wszystkim, że w razie udanego eksperymentu, na Litwie znacznie zmniejszą się plantacje maku, "czarny" rynek narkotykowy, poprawi się stan kryminalny. Nie jest tajemnicą, że większość narkomanów nielegalnie nabywających kosztowne narkotyki, należy do świata przestępczego. A kto obliczył straty ponoszone przez państwo dlatego, że nie pomaga się im integrować się ze społecznością wytwarzającą produkt narodowy.

Według obliczeń specjalistów narkoman potrzebować około 80 mg metodonu na dobę. Kupując ten narkotyk w Szwecji pacilibyśmy za niego 6-8 litów. (...)

Podczas gdy urzędnicy zastanawiają się — przyjąć czy odrzucić ideę programu metodonu na Litwie, liczba narkomanów wzrasta, ich stan pogarsza się. W 1989 r. na powtórne leczenie w szpitalu zarejestrowano 23 proc. narkomanów, w 1994 ich liczba wzrosła do 59 proc.

LIETUVOS AIDAS

* "Czy ocknie się

"Panevėžio maistas"? — zagadnienie to analizuje Aibys Davallauskas.

"Dzisiaj takich, którzy nie czuli się pokrzywdzeni prowadzoną przez państwo polityką, znalazłoby się zapewne niewiele. Jedni stracili swe pieniądze w banku "Atletis", inni w kasynie, inni w zakładach hazardowych. Wszyscy jednak, którzy stracili pieniądze, nie mogą odzyskać swoich pieniędzy. Jakąś część pieniędzy od byłych kombinatów mienięcych, które już się zdążyły przekształcić w spółki akcyjne. (...)

Dyrektor ds. komercji "Panevėžio maistas" SA Marius Glinskis, najlepiej obeznany ze stanem gospodarczym spółki uważa, że dziennikarze często z igrzbió widać, w ten sposób szkodzą spółce, poszukując partnerów do rozwoju działalności komercyjnej. Co się robi w celu przeciwdziałania kryzysu gospodarczego? Obecnie spółka pracuje tylko dwa dni tygodniowo, na ubiór idzie po 100-200 sztuk bycia 100-150 świń dziennie. Zdaniem M. Glinskisa, o statucie niezawodnego partnera w ostatni "Panevėžio maistas" świadczą takie oto fakty: że ostatnio z S. Petersburga podpisano umowę o sprzedaży konserw. Nabywcy nawet nie przyjeżdżali, by sprawdzić czy rzeczywiście są to konserwy, po prostu przeleci pieniądze na konto przedsiębiorstwa, a po upływie półtora tygodnia przyjechał po odbiór ustalonych ilości. Nadzwyczajną korzyścią umowę podpisaną z firmami z Czech (Poniewiejska Regionalna Izba Handlowo-Przemysłowa zorganizowała wyjazd do Czech). Tygodniowo wysłano po 20 ton mięsa, lecz gdy rząd zmusił przetwórców płacić rolnikom za skup bydła wyższą cenę, umowa automatycznie została zerwana, jako że stała się niekorzystna pod względem ekonomicznym. (...)

Dyrektor ds. komercyjnych M. Glinskis uważa, że nie do końca jest to regulacja tylko kwestii skupu bydła, a w tym roku brakuje go litewskim przetwórcywnym przetworów. Cate było II kategorii (chore na białaczkę krowy, było przeznaczone na rzeź antarmą) kupują prywatne firmy lub osoby. Jako że rząd udziela subwencji z budżetu tylko za kurno bydła I gatunku lub przychowów, więc było II gatunku kupują prywatnie.

W przyszłości zamierza się taniej wprowadzić kupować w Niemczech, wołowinę — w Rosji (aż już konkretne oferty) i produkować na Zachód ciesząc się tam popytem wyroby. A więc, przyszłość "Panevėžio maistas" SA nie jest aż tak beznadziejna. Tym bardziej, że zamierza otrzymać od Ministerstwa Rolnictwa około 15 mln litów pożyczki, i jak informował zarządca powiatu poniewiejskiego P. Załockis, w kwietniu rozliczyć się z rolnikami, którym przedsiębiorstwo jest dłużne ponad 5 mln litów.

Zapomniani rodacy

Żołnierze wojny obronnej

W połowie lata Piotr Milko ze wsi Gaszuliński, znajdujący się koło Świecian, ukończył 90 lat. Ten sympatyczny człowiek o żywym umyśle opowiedział mi wtedy o swym życiu, o tym, jak w 1939 roku poszedł na wojnę bronić Polski, jak trafił do niewoli, ile wycierpiał, przeżył. Po tym spotkaniu ukazał się w "K.W." mój szkic o nim. Zrodziła się też myśl ubiegania się przed rządem Polski o przyznanie mu medalu za udział w wojnie obronnej.

Prośba została wysłana. Dość szybko nadeszła odpowiedź, a wkrótce też — nagroda. Brałem udział w jej wręczeniu weteranowi. Stało się to w październiku. Żołnierz był wzruszony do łez.

— To drugi cud w moim życiu — powtarzał. — Pierwszy, że przeżyłem, ocalałem. Wielu naszych chłopów nie wróciło do domu. Jak dziś pamiętam, mój kolega, Czerniawski, z Ignaliny został ranny. W tej chwili nakazano zmianę pozycji. Został z okrwawioną ręką. Od tej pory nie widziałem go i nie o nim nie wiem. Być może żyje gdzieś w rejonie ignalińskim?

W rejonie święciańskim mieszka obecnie około 300 uczestników drugiej wojny światowej. Dla nich szczególnie trudno jest dzisiaj. Emerytury niskie, brak zdrowia, dają o sobie znać stare rany i przeżycia. Z rozgoryczeniem mówią o tym kombatanci na swych

zebraniach. Takie zebranie odbyło się również w Podbrodziu. Pod wrażeniem spotkania z Piotrem Miłą zainteresowałem się, czy na zebraniu byli obecni żołnierze Września. Okazało się, że nie. A przecież druga wojna światowa rozpoczęła się właśnie we wrześniu 1939 roku! I los tych żołnierzy był bodaj najtragiczniejszy.

— Niech się pan skontaktuje z mieszkańcem Podbrodzia Janem Szostakowskim. Gromadzi on dane o uczestnikach wojny obronnej — poradono mi.

Rzeczywiście, Jan zna tych ludzi. Sam jest berlingowcem, walczył w polskim wojsku od 1944 roku. Wyszłi na wojnę z Podbrodzia. Zakończył ją w Berlinie.

— Jeszcze są, żyją ci żołnierze polskiej wojny obronnej — powiedział. — Na przykład Jan Subko. Wiele ciekawych opowiada o sobie, o swoim szlaku wojennym. Tak, poszukuję uczestników wojny obronnej, ale jest ich coraz mniej i mniej.

Sądzę, że Jan Szostakowski znajdzie pomocników do pisania kroniki, odтворzenia dzieł wojny drugiej wojny światowej, której 50-lecie zwycięstwa wkrótce będzie obchodziła koalicja antyhitlerowska. A przede wszystkim losom tych żołnierzy powinni, moim zdaniem, zainteresować się tereno- we koła Związku Polaków na Litwie.

Nikołaj NIEZAMOW

Rejon święciański

To ciekawe!

Złota socha

Jadąc starą drogą z Wilna do Mejszagoty po lewej stronie nad rzeczką Dukszą znajduje się kurhan. Miejscowi mieszkańcy nazywają go Górą Bony. W latach 1971-1973 przeprowadzono tu wykopaliska archeologiczne. Znaleźlika potwierdził, że już na początku naszej ery żyli tu ludzie. Jedną z legend głosi, że w tym kurhanie była zakopana złota socha. W dawnych czasach to osiedle dotknęła epidemia dżumy. Ludność wymierała. Nie wiadomo, jak się uchronić przed tą strasliwą zarazą. Znalazł się mędrzec, który kazał wykuć złotą sochę, zaprząć doń 9 wołów i przetrwać głębokie brudzy wokół siedła. Pozostali przy życiu mieszkańcy siedli znieśli do miejscowej kuźni swe złote

kosztowności. Kowal wykuł złotą sochę. Prooroctwo mędrca się sprawdziło: dżuma zaczęła wygasać. Złota socha pogrzebano w kurhanie.

Na początku drugiego tysiąclecia stał tu drewniany zamek. W kronice o Krzyżakach wspomina się, że w XIV wieku wojsko Zakonu Krzyżackiego nie raz zdobywało ten zamek. Ślady walk z Krzyżakami (1365) potwierdzono na podstawie wykopalisk archeologicznych: znaleziono pozostałości spalonych zabudowań, szkielety zwierząt i dużo wżęglonego żelaza. Złotej sochy nie znaleziono.

Leokadia DROZD

NA ZDJĘCIU: mejszagolski kurhan.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

LIETUVOS rytas

* Podniebny miraż: milionów zastare samoloty nie ma" — publi-

ka Lietuvos Avialinijos.

Spółka lotnicza "Lietuvos Avialinijos" wzięła w ubiegłym roku w utrzymanie pozwolenia rządu, pozbyła się samolotów Tu-134A, Tu-134B, Tu-134C oraz samolotów Jak-26. Jeden z samolotów Jak-26 przekazany kowieńskiej spółce lotniczej "Lietuvos Aeronautika".

Spółka lotnicza "Lietuvos Avialinijos" wzięła w ubiegłym roku w utrzymanie pozwolenia rządu, pozbyła się samolotów Tu-134A, Tu-134B, Tu-134C oraz samolotów Jak-26. Jeden z samolotów Jak-26 przekazany kowieńskiej spółce lotniczej "Lietuvos Aeronautika".

Spółka lotnicza "Lietuvos Avialinijos" wzięła w ubiegłym roku w utrzymanie pozwolenia rządu, pozbyła się samolotów Tu-134A, Tu-134B, Tu-134C oraz samolotów Jak-26. Jeden z samolotów Jak-26 przekazany kowieńskiej spółce lotniczej "Lietuvos Aeronautika".

Spółka lotnicza "Lietuvos Avialinijos" wzięła w ubiegłym roku w utrzymanie pozwolenia rządu, pozbyła się samolotów Tu-134A, Tu-134B, Tu-134C oraz samolotów Jak-26. Jeden z samolotów Jak-26 przekazany kowieńskiej spółce lotniczej "Lietuvos Aeronautika".

Spółka lotnicza "Lietuvos Avialinijos" wzięła w ubiegłym roku w utrzymanie pozwolenia rządu, pozbyła się samolotów Tu-134A, Tu-134B, Tu-134C oraz samolotów Jak-26. Jeden z samolotów Jak-26 przekazany kowieńskiej spółce lotniczej "Lietuvos Aeronautika".

Spółka lotnicza "Lietuvos Avialinijos" wzięła w ubiegłym roku w utrzymanie pozwolenia rządu, pozbyła się samolotów Tu-134A, Tu-134B, Tu-134C oraz samolotów Jak-26. Jeden z samolotów Jak-26 przekazany kowieńskiej spółce lotniczej "Lietuvos Aeronautika".

Spółka lotnicza "Lietuvos Avialinijos" wzięła w ubiegłym roku w utrzymanie pozwolenia rządu, pozbyła się samolotów Tu-134A, Tu-134B, Tu-134C oraz samolotów Jak-26. Jeden z samolotów Jak-26 przekazany kowieńskiej spółce lotniczej "Lietuvos Aeronautika".

Spółka lotnicza "Lietuvos Avialinijos" wzięła w ubiegłym roku w utrzymanie pozwolenia rządu, pozbyła się samolotów Tu-134A, Tu-134B, Tu-134C oraz samolotów Jak-26. Jeden z samolotów Jak-26 przekazany kowieńskiej spółce lotniczej "Lietuvos Aeronautika".

Spółka lotnicza "Lietuvos Avialinijos" wzięła w ubiegłym roku w utrzymanie pozwolenia rządu, pozbyła się samolotów Tu-134A, Tu-134B, Tu-134C oraz samolotów Jak-26. Jeden z samolotów Jak-26 przekazany kowieńskiej spółce lotniczej "Lietuvos Aeronautika".

Spółka lotnicza "Lietuvos Avialinijos" wzięła w ubiegłym roku w utrzymanie pozwolenia rządu, pozbyła się samolotów Tu-134A, Tu-134B, Tu-134C oraz samolotów Jak-26. Jeden z samolotów Jak-26 przekazany kowieńskiej spółce lotniczej "Lietuvos Aeronautika".

Pisanki, kraszanki i wielkie lanie

Oczekiwanie na Świętą Wielkanoc i Bożego Narodzenia oraz ich wspomnienia przez cały rok dodają nam optymizmu i energii. Tę niesłabnącą atrakcyjność zawdzięczają one tradycyjnym obyczajom, które się z nimi wiążą — religijnym, towarzyskim, a także kulinarnym. Kochamy te obyczaje, zrośliśmy się z nimi. Mniej interesujemy się tym, co wyrażają i skąd się wzięły. Oto trochę informacji o zwyczajach ludowych, które wzbogacają ich urok i nadają kolor.

JAKO JEST SYMBIOLE ŻYCIA,

ab ovo — mawiali starożytni Rzymianie rozpoczynając biesiadę. Jajko było atrybutem egipskiego boga słońca Pt i greckiej bogini miłości Afrodyty. Fińska "Kalewala" (nazwa epopei fińskiej, opowiadającej czyny syna Kalwy) wywodzi powstanie wszechświata z sześciu złotych jaj. A w filozofii indyjskiej jajko oznacza początek życia wyłaniającego się z miodoci.

Jajko jest jednym z głównych elementów dekoracyjno-kulinarnych naszego wielkanocnego stołu. Jajkiem dzielmy się, podobnie jak podczas Wigilii — opłatkami.

MALOWANIE JAJ

wzięło się prawdopodobnie stąd, że w czasie postu jedzenie ich było zakazane. Świętowano więc ich powrót na stół.

Krają tę i takie oto legendy. Jedną głosi, że św. Magdalena, gdy szła w niedzielę wielkanocną odwiedzić grób Chrystusa, po drodze nakupiła jajek na posiłek dla apostołów. Po spotkaniu zmartwychwstałego Chrystusa spostrzegła, że nawet jajka, które niosła, z radości zmieniły kolor, stały się czerwone i to do dziś na pamiątkę tego zdarzenia ludzie malują jajka na Wielkanoc.

Druga legenda głosi, że Matka Boska, chcąc ratować swego syna od śmierci, posłała do domu Pilata i podarowała jego dzieciom do zabawy malowane jajka. Na tę pamiątkę, co roku na Wielkanoc obdarowywano kolorowymi jajkami dzieci — własne, cudze, a przede wszystkim chrześniaków.

Jeszcze inna mówi, że gdy prowadzono Jezusa na śmierć, ugodby wieśniaki niosący w koszu jajka do miasta, postawili je i pomogli dźwigać krzyż Chrystusowi. Gdy powrócił i spojrzał do kosza, to zobaczył, że jajka są kolorowe.

ZAZWYCZAJ OKREŚLAMY JAKO PISANKI LUB KRASZANKI

Nazwy te wywodzą się od dwóch podstawowych technik zdobienia.

Do malowania używa się najczęściej środków naturalnych: kory z drzew, różnych ziół, jagód i...oczywiście łuski cebuli. Im łuska

jest starsza, tym kolor jajka intensywniejszy. Takie jajka nazywamy kraszankami czyli malowanymi na jeden kolor. Jeśli jajka poruszymy woskiem, a następnie ugutujemy w barwnikach, nazywa się je pisanką. Jest jeszcze inna technika malowania zwana rysowaną. Polega ona na tym, że na zabarwionym jajku wyskrobujemy za pomocą ostrego narzędzia deseń.

W starożytnym Egipcie malowano na skorupkach skarabeusza w towarzystwie dwóch ludzkich postaci ze zwojami modlitewnych papirusów. W Kairze jajka zdobiono portretami sławnych mężów. W Sudanie umieszczono na nich cytaty z Koranu. Rzymianie malowali je na czerwono i składali jako ofiarę na grobach bliskich. Chłirczy zdobili jajka miniaturami kwiatów wiośniowych i ptaków, a w Australii do dziś za świętość uważa się misternie zdobione jajo strusie.



SŁUŻĄ NIE TYLKO DO OZDOBY STOŁU WIELKANOCNEGO, LECZ RÓWNIEŻ JAKO ZWYCZAJOWE STARE DARY

Dawnie dziewczęta zrobione przez siebie pisanki wręczały chłopcom jako rewanż za obławianie ich wodą w czasie śmigusu, co tradycyjnie świadczyło o sympatii.

Drugi dzień świąt to — wyodczy się ponoć od chrzcin Polan ustawionych do tego aktu gromadami —

PONIEDZIAŁEK, ZWANY LANYM ALBO ŚMIGUSTYM

Świętna zabawa pod warunkiem, że śmigusowe obławianie nie będzie kąpielą, sprawioną dziewczynie (nie mylić z Marzanną) w lodowatej rzece. Trzeba wiedzieć, kogo, kiedy i czym można polać. Na pewno tych, co niby na spacerze, a tak naprawdę tylko czekają, żądni przygód. Od zawsze wiadomo, że najdzisiejszym obiektem są dziewczyny. Nie polewamy: małych dzieci, starców i nikogo, kto mógłby sobie tego nie życzyć (na przykład, koleżanki z rodzicami w drodze na obiad do cici). Wszelki sprzęt dozwolony, ale... z umiarem! Kubelki, kanistry itp. to przesada. Nie z tych rzeczy, to ma być sama finezja, żart.

Dawnie jednak były czasy! Po-

lewano się również wodą różaną i innymi pachnidłami. Najgorliwiej polewały się zakochane pary, ale czyniono to delikatnie — z fiaszek.

Ciekawe, że obyczaj ten, zwalczany w dawnych czasach jako poganski, przetrwał aż do dzisiaj. Jest to bodaj najweselszy dzień w roku, ale uważa na przebiegania!

Na Wileńszczyźnie jest ciekawy zwyczaj taczania jaj, który najbardziej zachował się na wsi. Zbierała się też grupa młodzieży, chodzila po wsi, pukała do drzwi i pytała: — Czy można ten dom rozвесіть?

Gospodni gościnnie otwierali drzwi, dawala malowane jajka i wszyscy śpiewali "Alleluja".

BARANEK

Ozдоба stołu wielkanocnego był zazwyczaj baranek. W rękopisie z XVII wieku znajduje się opis wielkanocnego baranka, którego Włoch Alfierini, ofiarował królowi Marysieńce Sobieskiej.

"Baranek ten był zrobiony z puchu łabędziego, naśladowującego węgle. Za poruszeniem sprężyny podnosił się niczym żywy. Miał na boku przypiętą chorągiewkę wielkości osmiu cali, na której niezmiennie drobnymi literami słowo "Alleluja" napisane 18250 razy, to jest tyle, ile królowa od onego czasu dni przeżyła".

Tradycja chrześcijańska barankowi wielkanocnemu dodała jeszcze czerwona chorągiewkę z krzyżem — symbolem rodzaju śmierci Jezusa Chrystusa oraz zwycięstwa nad nią. Tak wyglądający baranek oznacza Chrystusa Zmartwychwstałego i świętą Wielkanocę.

ŚWIĄTECZNE PRYSŁOWIA

Nie każdej niedzieli Wielkanoc. W Wielki Piątek rób porządek, a w Sobotę kochaj robotę.

Na Wileńszczyźnie istnieje od wieków ugruntowany zwyczaj święcenia pokarmów, prócz jaj, także chleba, wędlin, soli i chrzanu. Chrześcijanie łączą w tym zwyczaj swój przekonanie, że wszelkie pokarmy podtrzymujące życie, podobnie jak samo życie, pochodzą od Boga — prarodzila wszystkiego. I kiedy po zakończonym poście gromadzą się przy pierwszym uroczystym posiłku, najpierw dzielą się święconym jajkiem, składają sobie nawzajem życzenia, a następnie w atmosferze radości i wzajemnej życzliwości spożywają inne pokarmy święcone.

Zebrała Z.K.

NASZA GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada
O przyjaźni nie gada,
Ale za to w potrzebie
Każdy zrobi dla ciebie,
Co będzie mógł.

Maria Konopnicka Śmigus

Panieczka mała
Rano dzisiaj wstała!
Śmigus! śmigus!
Dyngus! dyngus!
Bo się wody bała.

Panieczka mała

W kątek się schowała!
Śmigus! śmigus!
Dyngus! dyngus!
Bo się wody bała!

Panieczka mała
Sukienkę zmazała
Śmigus! śmigus!
Dyngus! dyngus!
Choć się wody bała!

Czyń drugiemu, co tobie miłe

Wielkanoc. Wielkie święto w każdej chrześcijańskiej rodzinie. W jaki sposób przyniesie ci możesz do tego, aby w twoim domu przebiegało ono jak najświętejsze?

W Wielki Piątek pomalowałeś pisanki, śmiej się teraz do ciebie ułożone w koszyku. Twoja mała siostrzyczka, dotykając paluszkami każdej, odgaduje ich kolory. W Wielką Sobotę rano udekorowałaś zielonymi gałązkami i haftowaną serwetką koszyczek z tradycyjnymi potrawami i dumny zanieś go do poświęcenia. Stoi teraz na środku, nakrytego białym obrusem, stołu i czeka na wielkanocne śniadanie. Obok stoi ktoś jeszcze, ktoś bardzo ważny — wielkanocny baranek z chorągiewką — symbol Chrystusa Zmartwychwstałego. Stoi i patrzy się w zielonej rzęsach, którą pamiętałeś wysiać dziećmi dla przed świętami. A może posiałeś jeźmieni? Wiesz

przecież, że te wszystkie tradycyjne symbole mają bardzo duży wpływ na świąteczny nastrój w twoim domu. Połóż więc jeszcze w widocznym miejscu palmę, którą tydzień temu w Piątą niedzielę poświęciłeś w kościele. Jeszcze pomóż mamie ładnie ustawić talerze, równiutko pokładaj przy stole, a na dodatek przed śniadaniem nakryciem pokół lub przyniesiemy gałązkę barwnika. Bezpośrednio przed śniadaniem odczytaj głośno i Pisma Świętego przeznaczony na Wielkanoc fragment, a po wspólnej modlitwie daj grzecznie najstarszemu w rodzinie osobie talerzyk ze "święconką", która mogła rozkazać dzielenie się wielkanocnym jajkiem i składaniem życzeń.

Nie zapomnij przed wyjściem do wspólnej rodziny spacerować po posprzątanym do śniadania. Z kalendarza katolickiego "Tygodnik"

Szlakiem legend i baśni

Duch w podziemiach kościoła Św. Ducha

Gdy tylko w 1863 r. przybył do Wilna Murawjow Wieszcz, więziennia wileńska wypełniły się aresztowanymi. A gdy zabrakło w nich miejsca, obrócono na więźnia klasztor dominikanów, franciszkanów, bernardynów i in. Najgorzej po każdym względem było więzienie w klasztorze dominikanów, w którym mieściła się również komisia śledcza. Pod kościołem Św. Ducha i klasztorem są ogromne podziemia, tworzące istny labirynt. Wejścia do niego strzegli żołnierze w dzień i w noc.

Pewnego dnia gruchnęła po mieście wieść, że w podziemiach poddominikańskich straszy...

A w rzeczywistości rzecz się miała tak:

Młody żołnierz, stojąc w noc w warcie u wejścia do podziemia, chciał zapalić papierosa. Nie udało mu się. Wiał wiatr. Wszedł wtedy w głąb kryjówki i... co ujrzał? O kilkanaście kroków przed nim widniała biała, powojenna postać ludzka, która poruszała się w jego kierunku. Przerażony wybiegł z podziemia. Opowiadając odczuwał dyżurnemu o tym zastrzeżeniu, że nie pójdzie na wartę do łobnow nawet po karą śmierci. Inni żołnierze również z tego powodu odmówili posłuszeństwa. Wtedy wartę zdjął, zaś wejście do podziemia na głucho zamknięto.

Rys. W. Sakałowicz



Wyspa Wielkanocna

Jej nazwa polinezyjska brzmi Rapa Nui, albo po hiszpańsku — Isla de Pascua. Wyspa leży na Oceanie Spokojnym. Zamieszkuje ją półtora tysiąca lu-

dzi. Trudnią się oni głównie hodowlą owiec i potłewem ryb.

Wyspa Wielkanocna odkryta została w 1772 roku. Była pod rządami

Hiszpanii, potem Francji. Obecnie należy do Chile.

Jest to nie duzo (bo aż około 600!!!) kamiennych rzeźb — posągów wysokich od 1 do 22 metrów. Wzbudza one ciekawość nie tylko zwiedzających, ale też ekspedycji archeologicznych.

matma na przyjacielskiej stopie

Niedziatki i Pitagoryjskie sokolęta

...na zmię Botena i uczyć się w klasie na ul. Pawła II w 8c. Od 20 do 22 marca odbywały się w naszej szkole konkursy matematyczne. Nieraz wszystkie klasy brały w nich udział. Nieraz wszystkie klasy brały w nich udział.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.



fizyk Michał Szuszkiewicz, a także Alina Gerasim z 10a.

W olimpiadzie zwyciężyli: I miejsce — drużyna "Niedziatki" II miejsce — drużyna "Byskawica" III miejsce — "Akademia cyfr niewymyślnych".

Byłam kapitanem tej ostatniej drużyny, ale nie smuć się, że moja drużyna zajęła tylko III miejsce. Myślę, że zależało to od jej wiedzy. W

następnych podobnych konkursach będziemy starali się wykażać lepiej.

Bożena PIETRUSEWICZ
uczennica 8c kl. Szkoły Średniej im. Jana Pawła II
NA ZDJĘCIACH: kibice drużyny "Niedziatki", prowadzący konkurs, uczniowie klasy 10 nie tylko śmieją się, lecz również zadają im pytania.

Geometria i egipskie piramidy

...dawni ludzie stosując geometrię, fizyk i chemię utrwalali swoje zdobycze. Starożytni Egipcjanie opierali się na geometrii budując swoje piramidy. Dzięki chemii potrafili stworzyć papier. Skórę zamieniała w papier.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

W tym tygodniu odbywały się konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy. Były to konkursy matematyczne, ale nie były to zwykłe konkursy.

do 24 marca odbyły się w naszej szkole zorganizowane przez nauczycieli nauk ścisłych "Dni matematyki". W poniedziałek odbyło się testowanie klas szóstych. Z każdej z ośmiu klas po pięć osób pracowało nad testem. Ponieważ jestem uczennicą klasy ósmej, najwięcej wiem o olimpiadzie matematyczno-fizyczno-chemicznej, zorganizowanej dla klas ósmych. Pytania były dość trudne i należało trochę pomyśleć. O kibicach również nie zapomniano. Ich prawidłowa odpowiedź dawała punkt drużynie.

Następnego dnia po lekcjach

mogliśmy wypocząć. Załadowaliśmy tylko nauczycieli, którzy musieli przeprowadzić "Zgaduj-zgadula" dla klas piątych. Udział brały dwie klasy: "e" i "t". Drużyny nazywały się "Stonogi" i "Odwazniki". Każda drużyna miała swój strój, przygotowała oryginalne powitanie. Przeważały pytania z trudnej i przez większość społeczności uczniowskiej nie lubianej matematyki, lecz sprawdzające pomysłowość i pamięć wzrokową uczniów. Podczas imprezy nie było nudno. Każda drużyna przedstawiała po numerze artystycznym. Jurorzy, nauczyciele matematyki, uważnie słuchali odpowiedzi.

24 marca odbył się turniej warsztatowy. Na szczęście to piątek i w czasie wolnych dni nauczyciele mogli znów odetchnąć z ulgą i odpocząć. Uczestnicy wszystkich konkursów otrzymali upominki.

Dorota JANKOWSKA, ucz. kl. 8c Szk. Śr. im. Jana Pawła II

NA ZDJĘCIU: numer artystyczny z konkursu "Zgaduj-zgadula".



Konkurs w naszej szkole.

...w nim udział dziewczynki w wieku od 9 do 11 lat i od 12 do 14. W pierwszej kategorii wieloletniej dziewczęta uplasowały się następująco: Alona Iwanowicz, Natasza Kuzmienko, Ludmila Niemcowa, w drugiej, Zienia Malecka, Wiktorina Sadauskaitė. Uczestniczki konkursu otrzymały nagrody.

Alina ŁUSZCZYŃSKA, członkini mini-klubu "Łola", ucz. 7 klasy Szkoły Średniej nr 1 w Trokach

Alina ŁUSZCZYŃSKA, członkini mini-klubu "Łola", ucz. 7 klasy Szkoły Średniej nr 1 w Trokach

Przecinek

Słowo się rzekło...

W poprzedniej gawędzie przyrzekłam Wam, iż następnym razem opowiem o tym, skąd się wzięło powiedzenie: **Słowo się rzekło, kobyła u plotu**. Występuje ono również w nieco innej postaci: **Słowo się rzekło, kobyła u plotu**. Ta druga postać, z racji rzeczowników zdrobniałych (**słowo i kobyła**) jest nieco delikatniejsza. A prawdę mówiąc, sytuacja, jaka związana jest z powstaniem tego przysłowia, jest dość kłopotliwa i sporej delikatności wymaga. Przyznam, że nawet pożałowałam, że przyrzekłam Wam, iż o tym przysłowiu opowiem. Ale, skoro słowo się rzekło...

Myślę, że nie muszę Wam tłumaczyć, w jakich sytuacjach używamy tego przysłowia, bo chyba wiecie, co ono oznacza. A oznacza, że trzeba być konsekwentnym, odpowiedzialnym za swoje słowa, czyli nie mówić byle czego, a skoro się już powiedziało, to się ani zapierać tego, ani śnaniem wykręcać nie można. Z tym wykręcaniem się śnaniem, to jest ciekawa historia, ale to może innym razem porozmawiamy sobie na ten temat.

Zanim zacznę Wam o tej kobyłce opowiadać, przypomnieć chcę, że przysłowia nie zawsze są eleganckie, czy też ułaskawie przytłumione. Oj, nie zawsze. Podobnie jest i z tym przysłowiem.

A było tak. Król polski Jan III Sobieski, ten, który uratował Europę przed Turkami, cieszył się ogromną popularnością. Opowiadano o nim wiele różnych historii, czyli jak wówczas mówiono, facecji. W tym również o pewnym szlachcicu z Podlasia, Zaleskim. Otóż ten szlachcic spotkał raz na polowaniu pewnego dworzannina i powiada mu, że jedzie do króla aż do Warszawy.

— A po co? — pyta dworzannin.

— Jestem ubogi szlachcic, mam kilko dzieci. Będą prosić, żeby mi król jakąś wioskę dał.

— A jak król nie da?

— To mu pewnie, żeby moja kobyłę pocałował...

No i rozchłapił się. A tym dworza-

ninem był... sam król Podlasiak, gdy przyjechał do pałacu, króla poznał, ale co miał robić? Nie strapiłony poprosił o królewską woznicę (tak się nazywały podkarowane przez króla włości).

Kiedy król przypomniał szlachcicowi jego nieparlamentarne słowa i spytał, co będzie, jeśli odmówi prośbie, ten odpowiedział:

— A no słowo się rzekło, kobyła u plotu.

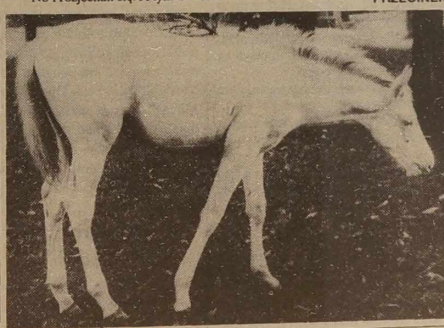
Król się roześmiał i dał mu tę wioskę. Któż wie, czy tak było naprawdę. Prędzej jest to tylko anegdota. Opisał ją wierszem również poeta Wacław Potocki.

A teraz chcę odpowiedzieć na pytanie, które mi zadała Renata Urbanowicz z Wilna. Renata pyta, jak poprawnie należy mówić: lubię tę koleżankę, czy lubię tą koleżankę. Bardzo dobrze, że Renata o to spytała, bo wielu ludzi ma na ten temat wątpliwości.

Otóż zaimkę wskazującą tą, podobnie, jak i dzierżawcę (moja, swoją, nasza i inne) w bierniku miał końcówkę —ę. A więc: widzę tę koleżankę, kocham swoją siostrę, daj mi twoję książkę. Z biegiem czasu jednak końcówki się zmieniły, upodobił się do końcówek przymiotnikowych. A więc — widzę swoją miłą koleżankę, pamiętam naszą wspaniałą klasę. Po prostu tak mówić było wygodniej.

Oparł się jednak temu procesowi jeden zaimek, właśnie ten, o który pyta Renata. A stało się tak dlatego, iż zaimek **ta** był zawsze bardzo często używany. A wyrazy, które są bardzo często używane, nader niechętnie zmieniają swą postać. Tak więc w bierniku zaimek wskazujący **ta**, na piśmie będzie miał końcówkę —ę i tylko —ę. A więc: mam tę książkę, daj mi tę piłkę, kocham tę dziewczynę. Niestety, w mowie ludzie już najczęściej mówią **ta**. Wobec tego językoznawcom nie zostaje nic innego, tylko przyjąć tę formę za poprawną. Poprawnie napiszemy: widzę tę książkę, ale powiem: albo widzę tę lub tą książkę. No i w wypowiedzi ustnej obie formy są poprawne.

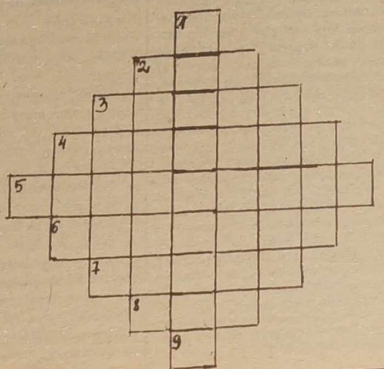
PRZECINEK



Mała krzyżówka

1. W alfabecie między "u" a "y".
 2. Włoska moneta.
 3. Spokojny — to Pacyfik.
 4. Utwór muzyczny lub wiersz.
 5. Nadrzewna mała wąskonośa z Afryki lub w przenośni czupriadło.
 6. Ptak spokrewniony z dzięciołem.
 7. Pierwsze lub drugie na obiedzie.
 8. U psa — najczęściej mokry i wilgotny.
 9. W alfabecie występuje po "b".
- Odpowiedzi należy wpisać poziomo do krzyżówki. Litery z zakretnowanych pól utworzą rozwiązanie.

Ułożyła Irena WAJNICKA z Mejszagolskiej Szkoły Średniej.



W kręgu tradycji

Przy wielkanocnym stole

Jak podaje jeden ze starych polskich kalendarzy, wojewoda Sąpieha wyprawił pewnego razu niezwykłe świąteczne śniadanie dla panów z Litwy i Korony. A było to tak: pośrodku stołu stał duży baran z chorągiewką, dookoła — 4 ogromne diki symbolizujące 4 pory roku, 12 pieczonych jeleni (12 miesięcy), 52 mazurki (tygodnie roku), 365 bąbek lukrowanych (dni roku). Następnie szły napoje: 4 puchary z winem od króla Stefana, 12 srebrnych konewek z winem od króla Zygmunta, 52 baryłki wina cypryjskiego, 356 gąsiorów z winem węgierskim.

Z Sąpieha oczywiście nie możemy konkurować. Nasze tradycje są bardziej skromne, ale również piękne. Wielkanocny stół nie może się obejść bez baranka oraz doniczki zielonego owsa i oczywiście pisanek. Jakto symbolizuje życie, a legenda głosi, że gdy Matka Boża uciekała z Dzieciątkiem przed Herodem, ukryła się w zwykłym wiejskim kurniku. Kokoszka przysparza Dzieciątku pod skrzydło i tak je uratowała. Od tej pory jaja są szczególnie honorowane. Musi ich być dużo i mają być różnokolorowe. Poza tym wielkanocny stół powinien obfitować w dużą ilość różnorodnego mięsista: szynkę, cielęcinę, kiełbasy, inne wędliny. Z ciast na pierwszym miejscu

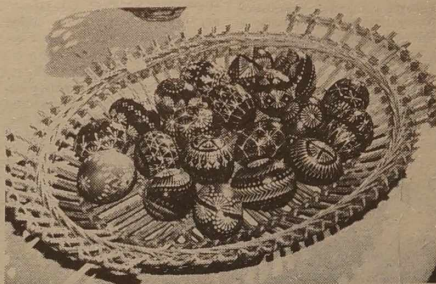
są baby wielkanocne polewane czekoladą, lukrem i ozdabiane kolorowymi mazurkami, orzechami, pomarańczą i innymi ozdobami. Następnie idą mazurki: bakaliowy, cytrynowy, królewski itp. Co lepsze gospodzie wypiekają również torty.

Poniżej wielkanocny stół obfituje w potrawy ciężkostrawne, wprost niezbędny jest chrzan. Nie tylko mięso, ale i jajka jedzone nie z masłem, a z chrzaniem są bardziej lekkostrawne.

Dawniej bardziej zamożni ludzie zapraszali do domu księdza, który święcił wszystko, co było na stole. Dzi-

siaj pokarmy się nosi do święcienia. Tradycja nakazuje święcić wszystkiego po trochu: chleb, sol, jajko, masło, mięso, ciasto. Śniadanie rozpoczyna się od dzielenia święconym. Potem często taka biesiada trwa, z mądrymi przemyśleniami, do późnego wieczora. W zasadzie pierwszego dnia świat nie chodzi się w gościnę i gości nie przyjmuje. Pierwszy dzień spędza się raczej z najbliższą rodziną. Następnego dnia rozpoczynają się szaleństwa całego poniedziałku, chodzenie zacków-alejujników od chaty do chaty. Dawnej Wielkanoc świętowano aż do Przewodniej Niedzieli, dziś tę uroczystość obchodzą się nieco skromniej, co całkiem nie oznacza, że nie potrafimy tego zrobić ładnie i atrakcyjnie. Podajemy więc kilka praktycznych porad i przepisów na świąteczne łakocie.

Fot. Marian Paluszkiwicz



Konkurs "Mój dom"

Litewska Telewizja i Ruch Zielonych wraz z dyrekcją Programu Oszczędności Energii Agencji Energetyki oraz Ministerstwa Budownictwa i Urbanistyki jako po raz drugi organizują konkurs "Mój dom". "Oszczędzenie energii i ochrona środowiska".

O ogłoszeniu kolejnego konkursu zdecydowała nie tylko aktualność tematu, lecz również jego wyniki zeszłoroczne. Jak wyjaśniło się, program telewizyjny o oszczędzaniu energii oglądało ponad 7 proc. widzów. Programy o ciepłych, przytulnych i energooszczędnych domach są popularne również obecnie.

Sondaż wykazał, że oszczędzaniem energii interesuje się aż 80 proc. mieszkańców Litwy, każdy dziewiąty z dziecięcią uważa ten problem za aktualny. Aż 39 proc. respondentów odpowiedziało, że oszczędzają energię elektryczną, 21 proc. mieszkańców zainstalowało liczniki na gaz, ciepło, wodę, 17 proc. — już uczeszczali okna, drzwi, balkony. Tylko 2 proc. sondażowanych oświadczyło, że wcale nie interesuje ich oszczędzanie energii i ciepła.

W ubiegłym roku w konkursie uczestniczyli głównie właściele i projektanci domów indywidualnych, tegoroczny konkurs obejmuje również domy wielomieszkalniowe. Organizatorzy konkursu czekają na już wieloletnie i proponowane projekty prawnych właścicieli (wspólni) domów wielomieszkalniowych i indywidualnych. Projektanci powinni zgłosić projekt renowacji lub budowy konkretnego domu. Renowacja lub wdrożony w takim domu system oszczędzania energii powinien odpowiadać wymogom energetyki, techniki, budowy oraz ekologii i higieny.

Na Litwie jest około 50 wspólnot domów mieszkalnych — w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Telsach, które ogrzewają lub chłodzić wielomieszkalniowe domy z bloków. Ten skromny początek świadczy o tym, że ludzie zaczynają rozumieć, iż mieszkając we własnym, a nie państwowym mieszkaniu.

Materiał konkursowy należy wysłać pod adresem: Konkurs "Mano namas", Centrinis paštas a/d 156, Kaunas 3000.

Coś niecoś na słodko

Mazurek bakaliowy

8 jaj, 5 łyżek mąki ziemniaczanej, 5 łyżek pszennej, 8 łyżek cukru pudru, pół porcji proszku do pieczenia, 100 g rodzynków, 100 g suszonych śliwek, 100 g orzechów, smażona skórka z pomarańczy, starta skórka z cytryny.

Zótką utrzeć z cukrem, mąką i proszkiem do pieczenia. Białka ubić na sztywną pianę, lekko przemieszać z utartą masą, dodać bakalie. Wyłożyć masę równo 2 cm warstwą na blachę do pieczenia. Upieczno blachę dobrze wysmarować masłem i wysypać tartym sucharkiem. Piec w piekarniku 180°C na jasnożółty kolor. Po wystudzeniu krajną na drobne kawałki.

Mazurek cytrynowy

Tyle, ile waży 5 jaj — mąki, cukru, margaryny, cytryna starta na ostrej tarce wraz ze skórką, pół porcji proszku do pieczenia, 100 g orzechów.

Polewa: 200 g cukru pudru, 1 żółtko, sok i starta skórka z cytryny.

Utrzeć margarynę dodając żółtko, cukier, mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczenia, skórkę z cytryny. Ubić pianę i zmieszać z masą.

Wszystko wać do brytwanki, posypać orzechami i wstawić do nagrzanego już piekarnika. Piec 30 minut. W trakcie pieczenia przygotować polewę: utrzeć żółtko z cukrem pudrem, dodać sok i startą skórkę cytryny. Na upieczoną gorącą ciasto polewać i postawić jeszcze na kilka minut do piekarnika.

Babka tarta piaskowa

100 g mąki pszennej, 100 g ziemniaczanej, 100 g margaryny lub masła, 150 g cukru, 4 jajka, 3 łyżki gęstej śmietany, wanilia, skórka cytryny, pół porcji proszku do pieczenia.

Tuszczyć utrzeć z cukrem dodając po jednym żółtku. Następnie dodać śmietanę, mąkę i proszek do pieczenia oraz skórkę cytryny. Wszystko bardzo dobrze utrzeć. Ubić pianę, wymieszać i piec w średnio gorącym piekarniku 30-40 minut. Babę się piecze w specjalnej wysokiej formie lub wysokim garnku. Po wybraniu robi się polewę z proszku kakawowego: 3 łyżki kakao, łyżka masła, łyżka śmietany, 3 łyżki cukru. Wszystko się gotuje. Do ciepłej masy dodać wiórki kokosowe (łyżkę) i zalać polewą babkę. Z wierzchu przyozdobić kolorowym mazurkami, ciastkami pomarańczą, orzechami itp. Uwaga, babkę można upiec wcześniej, nadaje się do jedzenia w ciągu tygodnia.

Pascha

600 g twarogu, 500 g cukru, 3 jaja, 100 g śmietanki słodkiej, 10 g żelatyny, 100 g soku owocowego.

Twaróg zmielić w maszynce, dodać śmietankę i sok owocowy, wymieszać. Żelatynę namoczyć w zimnej wodzie, a następnie rozpuścić podgrzewając w bardzo małej ilości wody. Żółtko utrzeć z cukrem. Następnie starannie polać twaróg, żółtko i żelatynę. Ubić pianę, dodać ją do twarogu lekko mieszając widelcem. Masę wlać do salaterki, ostudzić, przed podaniem polać sokiem.

Dom — to nie tapety,

Nie meble,

Nie kąt z żyrandolem, obrazem.

Dom — to tam

Gdzie choćby pod gołym niebem

Ludzie są razem.



Odrobina pomysłu

Każdy może być artystą

Dwie trzecie swego życia spędzamy w domu, wśród swoich członków. Dlatego tak bardzo ważne jest, jaki jest ten nasz dom: przytulny, ciepły, do którego chcemy wracać, który nas przyciąga, czy też może objęty przypominający hotel. Jak "ocięplić" to nasze cztery kąty, nasz plastyk Jan KOWALCZUK.

— Jakle generalnie rzecz biorąc, są nasze domy?

— Przede wszystkim smutne, bardzo smutne. Często ozdabiamy ściany drogiymi dywanami, plakatami, rzadziej jakimś obrazkiem. Ktoś powie, że nie stać nas dziś na dzieła malarstwa. Zgadza się, ale całkiem nie o dzieła chodzi. Owszem, niektórzy mogą na to sobie pozwolić. Ja jednak mam na myśli szeregowego człowieka, którego kiesza jest skromna.

— Powiedział Pan, że często ozdabiamy ściany drogiymi dywanami, więc chyba nie wszyscy jesteśmy tak biedni?

— Na tym właśnie polega nasza bieda, że często mamy pieniądze, lecz nie umiemy z nich dobrze skorzystać. Daleko nie zawsze droga rzecz dla nas pasuje, nie zawsze jest wygodna i stawia dobrą atmosferę. Często kupujemy takie lub inne rzeczy po prostu tylko dlatego, że są modne, bądź że kupił je sąsiad. W urządzaniu mieszkania najpierw chodzi o wyrobienie gustu, swojej atmosfery i duszy mieszkania, a dopiero potem o pieniądze.

— Zgadza się, ale nie każdy jest plastykiem, ma zdolności artystyczne.

— Zdolności artystyczne ma każdy, mężczyźni zawsze potrafili zamajsterować półeczkę, kobieta coś wyszyć, wyszydełkować, może wytknąć coś. Poza tym ogromny potencjał stanowią dzieci, ich rysunki, naklejanki, palenki. Bardzo ważne jest docenić prace swoich dzieci. Ich przeobraża fantazja niekiedy przecież przechodzi wszelkie oczekiwania dorosłych. Potrafią stworzyć fantastyczne prace, które

można oprawić w ramki, umieścić w szkle i upiękoczyć nimi przedpokoje, dziecięce kątelki. W umiłowaniu i urządzaniu wnętrza mieszkania powołajmy uczestniczyć wszyscy członkowie rodziny, w tym również dzieci, ponieważ być radość wszystkich domowników.

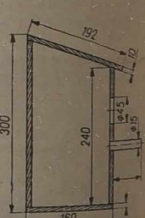
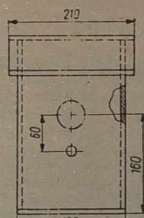
— Mówi się, że co 17 lat zmienia się charakter człowieka. Zaleca się także, co pewien czas zmieniać pracę, co dotyczy również zmiany mebli, meblu ścian, wystroju wnętrza itp.

— Psychologowie, owszem, co pewien czas zalecają różnego rodzaju zmiany, w tym również w mieszkaniu. Całkiem niekoniecznie wymieniać meble na nowe, można je po prostu przestawić miejscami, zmienić kolor, może jakieś naczynia w kuchni.

Absolutnie nie wymaga inwestycji odnowienie "domowego" wnętrza. Dom bez kwiatów, to jak las bez ptaków. Dlatego w każdym mieszkaniu, jeśli nie chcemy zastygać w miejscu, powinien być urządzone jakieś kwiaty. Ustawmy tam amaryllis, papawki, pelargonie, kaktusy. Zmieniajmy kiedy ich miejscami, podlewajmy ich wodą. Pięknie wyglądają w doniczkach cytrusy, drobna czarna przypryszka, dekoracyjne winogronowe miodniki itp. W kuchni wyhodujmy zwykły szczyptownik w słoiczku z wiatru, pietruszkę. Będzie to nie tylko przydatne w gospodarstwie domowym, ale także na swój sposób oryginalny element wnętrza.

Słowem, odrobina pomysłów może nie tylko odnowić mieszkanie, ale także znakomicie poprawić nam humor.

Jak zrobić szpakówkę?



Astronomiczną wiosnę mamy już w pełni. Nie są to góry i ta prawdziwa, gdy przylecą ptaki, zazieleni się pierwsza trawka. A jak wiosna, to oczywiście szpaki. Byłoby całkiem miło było weselić, by rozległy się ptasie trele, zastanawiamy na najbliższym drzewie albo nawet przy balkonie szpakówkę. Zrobić ją może nawet uczeń starszych klas.

Potrzebne narzędzia i materiały: piła, strug, druto płaskie, świderek, miotła, papier ścierny, noż, tarcica iglasta (sosna lub świerk), gwoździ, klej, młotek, ołówek, linijka.

Przez pomocą ołówka i miarki wyznaczamy na powierzchni deski nieco większe wymiary: 4 ścianek, daszka, dna i kółek. Piłą przycinamy materiał według wyznaczonych wymiarów.

Przycięte elementy wyrównujemy właściwymi wymiarami według rysunku, a potem ostrugamy na odpowiednią szerokość i długość ścianki, dna i daszka. W ściankach bocznych za pomocą piły wykonajmy ścięcie pod kątem 45 stopni przednią powierzchnię. Wyściełamy 2 otwory o średnicy 15 i 45 mm. Wywierć je. Wszystkie 4 boki poliszmy je sobą za pomocą gwoździ. Krawędzie boków wyrównaj pod umiarkowaną siłą i daszka. Przycięte gwoździaki, potem daszek. Wyściełajmy przestrzeń krawędziową kółkami papieru ciemnego. Nożem wystrugaj kółka na ostrzegę. Wsuń je do otworu minijęcej, a następnie osadź na klej w otworze.

Zestaw przyrządów
Julitta TRYK

Co, kiedy, gdzie

Oczywiście w te przedświąteczne dni mamy dużo w domu do roboty, a święta zaplanowane zechcemy spędzić w gronie rodziny. Ale może, po poświęconym wybieraniu się na spacer po mieście. Przy okazji kilka propozycji.

Koncerty

* W sali Filharmonii w niedzielę o godzinie 19.00 podjął Państwowy Orkiestra Symfoniczna. Polecamy wybrać się na ten koncert, bowiem razem z tym zespołem wystąpi (jeden raz) znana śpiewaczka, koncertująca na scenach Europy Violeta Uрманavičiūtė. Wykona ona arie z oper Verdigo, Wagnera, Czajkowskiego i in. kompozytorów. Dyrygent — Gintaras Rinkevičius.

* Dziś natomiast w sali Akademii Muzycznej możemy być na koncercie dyplomantów katedry instrumentów dętych tej uczelni.

Film

* W "Wilmusie" wyświetlana jest świetna komedia "Przygody małego Binka". Reżyser Patric Read Johnson.

Wystawy

* Czy nasze domowe pianiki są tak śliczne jak te, które utrwalił na swym zdjęciu nasz fotoreporter, możemy się przekonać, jeżeli odwiedzimy galerię "Kuparas" (Świętojańska 3), gdzie czynna jest właśnie ekspozycja światłych pianek.

* Ceramiczne lichterze naszych sąsiadów z Łotwy możemy obejrzeć w Muzeum Sztuki Stosowanej (Arsenałska 3).

* Akwarele Izabelli Bindler oraz obrazy Nony Zarvadskienė eksponowane są w galerii "Arka" (Ostrobramska 7).

* Ale rekord nowych pokazów bije



galeria "Vartai" (Wileńska 39), gdzie w ciągu tygodnia otwarto pięć wystaw. "Droga Krzyżowa" — tak się nazywa ekspozycja Vaidotasa Kvašysa. Plastyk stworzył 13 stylizowanych stacji męki Chrystusowej. Natomiast Arvydas Gurevičius — znany rzeźbiarz i złotnik nazwał czynny tu swój pokaz autorski "Miłość podobna do siebie".

Czynne są tu prezentacje malarskie autorstwa Klaudijusa Petrulisa oraz Virginii Idzelyte.

No i jeszcze jedna piąta wystawa — autorstwa Vyginata Čekauskasa — to kolorowe rysunki.

* W Galerii Narodowej (Studentka 8) zapoznać się można z akwarelami J.S. Šukysa.

* Natomiast grafika M. Vilutisa oraz malarstwo J. Maldžiūna o obejrzeniu w Centrum Sztuki Współczesnej (Niemiecka 2). Jednocześnie można tu obejrzeć międzynarodowy pokaz "Szych-95", gdzie eksponowanych jest około 60 prac stworzonych w ostatnich trzech latach.

H.G.

Fot. Marian Paluszkievicz

Zapraszają "Rodacy" i "Bursztyniki"

Cieszymy się, gdy widzimy nasze dzieci tańczące, śpiewające, grające na scenie. Ten kontakt ze sztuką od najmłodszych lat jest rzeczą bardzo istotną w kształtowaniu osobowości człowieka. Cieszymy się, że coraz więcej mamy polskich zespołów folklorystycznych, estradowych. Cieszyć się jednak — to trochę za mało. Młodocianym artystom potrzebni jesteśmy jako widzowie, przed którymi mogą zaprezentować swe talenty. Potrzebne są też nie tylko środki pieniężne, jakie się sprzedają biletów wpłyną do kasy.

W Wielkanocny Poniedziałek

możemy połączyć przyjemne z pożytecznym, by koncertem estradowym delectemur i naszym młodym "Bursztynikom" pomóc.

Zapraszamy widzów do Pałacu MSW (Żirmūnų 1), gdzie w poniedziałek, 17 kwietnia o godz. 15.00 odbędzie się koncert zespołów estradowych "Rodacy" i "Bursztyniki". Bilety można nabyć w księgarni pana Korczyńskiego, a także "Przejazd" oraz bezpośrednio w kasie przed koncertem.

Inf. wł.

Na horyzoncie Wilna wieczorem podczas Świąt Wielkanocnych zjawi się nowa gwiazda artystyczna...

Ujrzyć ją i usłyszeć (!) będzie można 16 kwietnia w sali koncertowej Litewskiej Filharmonii Narodowej, gdzie zaprasza Państwa



Litewska Państwowa Orkiestra Symfoniczna

Podczas tego jednego koncertu wspólnie z orkiestrą wystąpi utalentowana śpiewaczka litewska, uczestnicząca obecnie w najlepszych europejskich teatrach operowych

Violeta URMANAVIČIŪTĖ

Na koncercie zabrzmią arie z oper G. Verdigo, R. Wagnera, P. Czajkowskiego, P. Mascagni'ego, C. Saint-Saens'a oraz suita Georgesa Bizeta "Arleżanka".

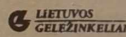
Dyryguje Gintaras RINKEVIČIUS

Początek koncertu o godz. 19.00. Bilety do nabycia już są w kasie Litewskiej Filharmonii Narodowej. Tel. 627-165

Jest to niepowtarzalna okazja do usłyszenia tej wyśmienitej śpiewaczki na Litwie!

Orkiestrę sponsorują:

(Zam. 445)



Фирма покупает

сухие старые еловые дрова Ø 6 - 40 см, длиной 2 - 6 м. Тел (8-22) 69 21 64 Вильнюс, (8-217) 3 26 63 Швянченелай.

(Zam. 482)

Sklep jubilerski

RUBINAS

Kupuje i sprzedaje wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, pallad, srebro, wyroby z brylantami.

Rozliczamy się od razu!

Vilnius, Pylimo 29, tel. 22-32-50.

(Zam. 418)

SPRZEDAM

nowe telewizory "Taurus", "Gold Star", "Horizon", "Supra", "Sileks".

Vilnius, tel. 42-80-89.

(Zam. 457)

SPRZEDAJĘ

3-pokoje mieszkanie z telefonem na parterze w Szeszajach, nadaje się do celów komercyjnych.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 467)

SPRZEDAJĘ TANIO

1 pokój z telefonem i częściowymi wygodami w centrum przy ul. Pylimo.

Tel. 26-34-95.

(Zam. 468)

SPRZEDAJE SIĘ

lakier do włosów "PROFESIONAL TOUCH" produkcji angielskiej 265 ml.

Cena — 4,20 Lt, minimalna ilość — 14 opakowań.

Vilnius, tel. 26-04-63, 63-59-32.

(Zam. 475)

KUPIJEMY

akóry krowie, bycze i cielęce.

Tel. 76-89-44.

(Zam. 384)

Fotograf-profesjonalista

FOTOGRAFUJE WESELA.

Jakość wysoka, ceny niskie.

Vilnius, tel. 44-37-27.

(Zam. 434)

SKUPIJEMY

w dowolnych ilościach granulę tworzyw sztucznych.

Vilnius, tel. 44-71-84, 47-64-24, 35-06-43.

(Zam. 439)

KUPIJEMY

czeki inwestycyjne.

Zwracać się Vilnius, Pylimo 17, kino "Lituetva", tel. 62-34-22, 63-47-74.

(Zam. 446)

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50, DZIAŁY: polityczny — 42-78-83, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-80-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-79-90, prawa i legislacji — 42-75-76, 42-75-83, niktwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 42-69-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szczywinski — 42-69-65, 47-04-65, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-82, maszyniści — 42-72-77.

SPRZEDAJEMY:

arkusze metalu żelaznych

(grubość od 0,5 do 2,0 mm);

blachę ocynkowaną

(1,0x2,00 m; 0,55 mm grubości — równe);

(1,0x2,0 m; 0,55 mm grubości — falowane);

armatura

(A III kl.; 35 GS, średnica 14 i 18 mm);

szkło

(3,0 mm — 1,30x1,60 m; 4,0 mm — 1,20x2,00 m).

Zwracać się: Stimeksa ZSA, Vilnius, tel. 65-26-82, 26-29-30.

(Zam. 488)

KURIER Wileński

DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 60 ct

SL 322

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

PRZYJMUJE SIĘ POD ADRESAMI:

VILNIUS, Donu Prasy (Laisvės pr. 60, pietro 111, 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17,

Jak też od godz. 9 do 19

Vilnius: * Gedimino pr. 46-1; * Pylimo 26;

* Gedimino pr. 2; Poczta Centralna.

* Oddziały łączności: * nr 41, Grotovs 29; * nr 48, Kojalavicius 131;

* Buivydskis; * Kalvėliai; * Nemėlis; * Paberžė; * Pagiriai;

* Rudamina; * Saininkai; * Sudėvė.

KAUNAS: Biržų 8.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie czytelników zawarte w ogłoszeniach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji.

SPRZEDAJEMY

materiały budowlane:

cement

(na wagi i fasowany, w różnych ilościach);

biały cement;

tupek

(6-falowy);

pergamin

(P-350);

pape

(RKK-400);

krede

(w workach);

bitum

(M-4);

keramzyt

(frakcje — 10/20);

deski;

gwoździe

(długość 80 i 120 mm).

Zwracać się: Stimeksa ZSA, Vilnius, tel. 65-26-82, 26-29-30.

(Zam. 487)

SPRZEDAJE SIĘ

komplet materiałów i detali na budowę nowego drewnianego domu 300 m².

Zwracać się: Vilnius, tel. 45-41-36, 76-22-15.

(Zam. 483)

35-LETNIA KOBIETA POSZUKUJE PRACY.

Może sprzątać, zmywać naczyńia lub pielęgnować chorego.

Vilnius, tel. 73-70-41.

(Zam. 489)

KALENDARIUM

* Płatek (14IV) jest 104 dniem 1995 r. Do końca roku 261 dni.

* Znak Zodiaku — Baran.

* Imieniny: Bereniki, Bernadety, Justyna, Walercia.

* Wschód Słońca — 6.20, zachód — 20.20. Długość dnia 14 godz. 30 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady, przeważnie deszcz. Wiatr słaby. Temperatura 7-9 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch dni nieznaczne opady deszczu. Temperatura w nocy od -2 do +3, w dzień 4-9 stopni ciepła.

DYŻURNI WYDANIA:

Helina JOTKIAŁO

Jan LEWICKI

Kryszyna RUCZYŃSKA

Kryszyna BOGDANOWICZ

Antonina MISZCZUK

Marian BOGDZIUN